

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie zł. 4. —
z dostawą do domu zł. 4.20

Na prowincji

z przesyłką poczt. zł. 4. —
za granicą zł. 8. —

Numer pojedynczy w
Lwowie i na prowincji

15 gr.

Słowo Polskie

KRAKÓW

Biblioteka Jagiellońska

wydane codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach gr. 10, w nadesłanym i w nekrologii gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 50, po kronice gr. 40, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 70. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 5, kupno i sprzedaż za słowo gr. 6, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 10, dla poszukujących pracy gr. 2, z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelnny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

Francja a Watykan.

==

Radykalny rząd p. Herriota skreślił w preliminarzu budżetu na r. 1925 kredyt na utrzymanie ambasady francuskiej przy Watykanie.

W ten sposób obecny premier francuski, w którego umyśle utrzymywanie stosunków dyplomatycznych z Watykanem pozostawało w zbytej sprzeczności z jego liberalnymi przekonaniami, postanowił zerwać tę nić, którą w czasie wielkiej wojny pomiędzy głową świata katolickiego a Francją nawiązali ponownie wielcy patrioci Poincaré i Clemenceau, aby wrócić do wrogich Kościołowi tradycji z pierwszych lat XX. wieku.

Nic dziwnego. P. Herriot i jego radykali są ludźmi tego samego pryncypjalno-doktrynerskiego obozu, który pod koniec pontyfikatu Leona XIII., a zwłaszcza za Piusa X., przeprowadził cały szereg uchwał przeciw zakonom, pozamykał klasztory, zakazał utrzymywania szkół ludowych przez duchowieństwo, porozwijał stowarzyszenia religijne, a w końcu zerwał w 1905 konkordat napoleoński i dokonał zupełnego rozdziału Kościoła i państwa, połączonego z zaborem majątku kościelnego.

Projekt lewicowego rządu wywołał zasadniczą i na wysokim poziomie utrzymaną dyskusję w parlamencie, w której opozycyjne stanowisko zajął nie tylko blok narodowy, ale i rozsądni radykali z byłym prezesem gabinetu, p. Briandem na czele. P. Herriot okazał się jednak nieugięty. Zrobił to tylko ustępstwo, iż zgodził się na utrzymywanie przy Watykanie misji, składającej się z szefa, radcy i archiwisty, proponując na ten cel wydatek w kwocie 50.000 fr. Wniosek opozycji o odesłanie tej sprawy do komisji obaliła lewica dość znaczną większością głosów, wskutek czego zniesienie ambasady francuskiej przy Watykanie należy uważać za rzecz postanowioną.

Rząd p. Herriota upamiętnił się zatem dotychczas w historii przedwczesnym opuszczeniem Zagłębia Ruhry, nadmiernym zaangażowaniem się w sprawę protokołu genewskiego, nawiązaniem stosunków dyplomatycznych z bolszewikami i zerwaniem ich z Watykanem. Czyny te wykreślają linię polityki, zasadniczo sprzeczną z wytycznymi działalności Poincaré'go. Krassim zajmujący w Paryżu miejsce nuncjusza papieskiego — to zjawisko zaiste dla obecnej francuskiej większości rządowej symptomatyczne i nie miały powód do uciechy dla całego świata żydowsko-masońskiego.

Fakt zniesienia ambasady francuskiej przy Watykanie może i powinien być rozpatrywany z dwójakiego punktu widzenia: psychologiczno-społeczno i czysto politycznego. W jednym i drugim wypadku konsekwencje jego przedstawiają się bardzo niekorzystnie dla Francji, a pośrednio dla całej Europy i dla sprawy pokoju światowego.

Jeśli idzie o motywację psychologii zbiorowej, to fakt ten osłabia w wysokim stopniu odporność społeczeństwa w walce z komunizmem. Bol-

Do P. T. Prenumeratorów!

Do numeru 30-go dołączyliśmy czeki P. K. O. — Zaznaczamy z naciskiem, że o ile do 15 lutego nie otrzymamy prenumeraty za luty już z dniem 16-go lutego wstrzymamy wysyłkę dziennika, tak P. T. Prenumeratorom zamiejscowym, jak i miejscowym.

Osobnych przypomnień w tym miesiącu wysyłać nie będziemy.

DECYZJA MAC DONELLA

w sprawie poczty polskiej w Gdańsku.

Gdańsk. 4 lutego (PAT.). Wysoki komisarz Ligi Narodów wydał dziś decyzję w sprawie poczty polskiej w Gdasku, opiewająca, że polska poczta w Gdańsku przeznaczona jest wyłącznie dla korespondencji urzędów polskich w Gdańsku i niema prawa utrzymywania urzędów pocztowych poza centralą na placu Heweljusza. Decyzję tę opiera wysoki komisarz na interpretacji danych decyzji wysokiego komisarza, nie odnoszących się do urzędów pocztowych polskich w porcie gdańskim. Pomijając traktat wersalski i obowiązujące umowy między stronami, jak gdański protokół do umowy warszawskiej, zawierający odmienne oświadczenia stron, decyzja wspomniana niema żadnej siły wykonawczej, i Polska zakłada rekurs do Ligi Narodów, która wydała ostateczną decyzję.

Gdańsk. 4 lutego. (PAT.). Wydana przez wysokiego komisarza Ligi Narodów decyzja w sprawie poczty, brzmi:

a) Służba pocztowa, telegraficzna i telefoniczna, którą rząd polski ma prawo ustanawiać według art. 29 i 30 konwencji paryskiej, oznacza jedynie urząd w porcie gdańskim. Urzędem

tym jest ten, który jest przyznany polskiej administracji pocztowej na pl. Heweljusza.

b) Komunikacja połączenia i przesyłki z terenem wolnego miasta Gdańsk i z powrotem muszą iść z budynku wspomnianego pod lit. a), aż do miejsca, albo miejsc wybranych na terenie polskim i żadne przesyłki albo materiały pocztowe, telefoniczne i telegraficzne nie mogą być na tej drodze otrzymywane albo wydawane, z wyjątkiem budynku wspomnianego pod lit. a). Przez słowa „otrzymywać“ i „wydawać“ rozumie się otrzymywanie albo wydawanie wszelkimi używalnymi sposobami, nie czyni się różnicy pomiędzy niemieckimi technicznymi terminami pocztowymi.

c) Używanie skrzynek pocztowych poza granicami budynku lub budynków wspomnianych pod lit. a), służba zbierania i wydawania przez listonoszy w jakiegokolwiek części terenu woln. miasta jest niedopuszczalna i sprzeczna z decyzją z 25 maja 1922.

d) Urząd wspomniany pod lit. a) nie jest przeznaczony do zajmowania się wszystkimi listami i wysyłkami gdziekolwiek na terenie wolnego m. Gdańsk, do Polski albo za granicę przez obywateli polskich albo mieszkańców

szewicy wiedzą dobrze, że idealizm i spirytualizm uczuć religijnych należą do najgłówniejszych jego wrogów, dla tego tepienie i ośmieszanie religii jest jednym z naczelnnych przykazań ich systemu rządzenia. We Francji straszliwa walka z przemocą brutalnego wroga przyniosła z sobą olbrzymie wzmoczenie się wiary i religijności; duch ofiary i poświęcenia, z tych uczuć czerpiący siłę, pozwolił bohaterstwu narodowi osiągnąć zwycięstwo. Obecnie p. Herriot, wznawiając hasło walki z Kościołem i stwarzając nowy zaczyn antagonizmów, wyczerpujących siły społeczeństwa, znakomicie — wbrew swej woli — ułatwia robotę agitacyjną ambasadzie bolszewickiej. O ileż roztropniejszy jest Musolini, który, zdając sobie sprawę z tego, jaką doniosłość ma dla utrzymania energii narodowej tradycja religijna i płynący z niej idealizm, dba usilnie o utrzymywanie jaknajlepszych stosunków z Kościołem. To też słusznie mówca opozycji w parlamencie francuskim, historyk Madelin, ostrzegł rząd przed zerwaniem stosunków Francji z Watykanem, jako przed aktem, który przystoi nieodpowiedzialnym doktrynerom, niegodnym zaś jest mężów stanu.

Także polityczne konsekwencje zniesienia ambasady francuskiej przy Wa-

tykanie przedstawiają się bardzo ujemnie. Wielką miał rację Briand, wykazując, że Watykan stanowi pierwszorzędnej wagi centrum dyplomatyczne, gdzie schodzą się i spotykają ze sobą reprezentanci wszystkich państw że więc tam zbiegają się dosłownie nici polityki całego świata. Z tego właśnie powodu nawet państwa w większości swej niekatolickie, których zatem o jakąś specjalną miłość dla Watykanu posiadać nie można, jak Niemcy i Anglia, do utrzymywania ambasad przy Stolicy Apostolskiej wielką przywiązują wagę.

To samo miał na myśli prezes ministrów Leygues, który również wystąpił bardzo ostro przeciw stanowisku rządu, dowodząc, że ustawa o rozdziale kościoła od państwa nie nakłada bynajmniej na państwo obowiązku nieutrzymywania stosunków z Watykanem.

Niestety nie pomogły te głosy rozsądku. Zwyciężyła radykalna pryncypjalność.

W tych warunkach, gdy nasza sojuszniczka pozbawia się samowolnie wpływów w katolickim Rzymie, sprawa konkordatu w Polsce i podniesienia naszego poselstwa w Watykanie do godności ambasady, staje się szczególnie ważną.

J. Ł.

==

wolnego miasta Gdańsk, ale jest przeznaczony do tego, aby umożliwić polskiemu urzędowi legalnie na terenie wolnego miasta założonym, zbieranie i wysyłanie ich bezpośrednio do Polski albo za granicę z tego urzędu pocztowego, a nie z żadnego innego miejsca a także aby zajmować się przesyłkami idącymi tranzytem polskim przez port gdański do krajów zamorskich.

e) Paragrafy 1 i 2 umowy z 19-go kwietnia 1923 r., dotyczące urzędu rozdzielczego i umowy z 29. sierpnia 1924 r., dotyczącej urzędu rozdzielczego dla przesyłek zamorskich w porcie pozostają niezmienione przez niniejszą decyzję.

Z DNIA.

Z KOMITETU POLITYCZNEGO
MINISTRÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4. lutego. (zo) Dnia 4-go bm. po południu odbyło się posiedzenie komitetu politycznego ministrów, na którym zajmowano się specjalnie sprawami rolnymi a szczególnie reformą rolną i Bankiem Rolnym. Ponadto omawiano sprawę cerkwi prawosławnej w Polsce.

NOWY WOJEWODA WOŁYŃSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4. lutego. (zo) Nominacja starosty Dębskiego na wojewodę wołyńskiego, o której donosiliśmy przed paru tygodniami została już podpisana. Dekret nominacyjny przedłożony został p. Prezydentowi Rzeczypospolitej.

KLAMSTWA „REPUBLIKI“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4. lutego. (zo) „Republika“ łódzka podała wiadomość o rzekomym pośrednictwie p. Zdziechowskiego w celu zbliżenia ZLN do premiera Grabskiego. Podała dalej, że konferencja zaproponowana przez p. Zdziechowskiego z premierem Grabskim odbędzie się, oraz że „prezes Głabiński imieniem ZLN zawarł układ z premierem Grabskim. Jak się dowiadujemy, cała ta sprawa jest wyssana z palca i nie zawiera ani trochę prawdy.

Konferencja, jaka się odbyła u premiera z udziałem prezesa Głabińskiego, p. Zdziechowskiego i kilku posłów zupełnie nie dotyczyła stosunku ZLN do rządu lecz wyłącznie i jedynie sprawy utrzymania równowagi budżetowej.

Wiadomość podana przez to pismo, jakoby p. Witos miał mówić o zerwaniu stosunków pomiędzy Piastem a ZLN jest prawdopodobnie tak samo wyssana z palca.

DALSZY CIĄG KONFERENCJI
HELSINGFORSKIEJ W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4. lutego. (zo) Dnia 8. bm. przyjedzie do Warszawy estoński minister spraw zagr. p. Pusta. W kołach politycznych utrzymują, że w czasie jego pobytu omawiane będą niektóre sprawy, które na konferencji Helsingforskiej nie zostały wyczerpane.

Za 2 Zł. MAJĄTEK ZIEMSKI Za 2 Zł.

może wygrać każdy, kto kupi choćby 1 paczkę znakomitej herbaty n1099
Akademickiej Centrali Samopomocowej — Lwów, Łozińskiego 7.

Gospodarczy stan Polski w świetle niemieckim.

Berlińskie czasopismo gospodarcze „Zuckermans Grafischer Wirtschaftsdienst” poświęciło grudniowy swój zeszyt przedstawieniu gospodarczego stanu Polski.

Wedle tego przedstawienia obdłużenie Polski wynosi 1,600 milionów złotych, w czym 121 milj. stanowią długi wewnętrzne, a resztę długi zagraniczne. St. Zjednoczonym Polska winna jest 962,7 milionów, Francji 277 milionów, Włochom 107,6, Anglii 101,8 milionów.

W r. 1923 przywieźliśmy i wywieźliśmy najwięcej towarów do Niemiec. Nasz eksport do Niemiec wynosił w roku tym 604,6 milionów przy 487 milj. importu, do Austrii 110,9 przy 96,9 importu, do Anglii 90,5 przy 70 milj. importu.

Gdy w stosunkach handlowych z powyższymi trzema krajami nasz import i eksport równoważą się, to do St. Zjednoczonych wysłaliśmy towarów zaledwie za 6,9 milionów, sprowadzając ich za 171,3, z Rumunii zaś sprowadzając za 5,9 milionów wysłaliśmy 136,1, z Turcją nie mamy prawie żadnych obrotów gospodarczych, z Francją zaś stosunkowo bardzo słabe i niekorzystne (43 milj. zł. importu francuskiego do Polski przy 24,7 polskiego eksportu do Francji (no 1 pół miliona ludzi).

Cyfry powyższe świadczą, jak dalece nasze życie gospodarcze nie jest kierowane przez myśl państwową i rozwija się dowolnie po liniach najmniejszego oporu i przedwojennych nałogów.

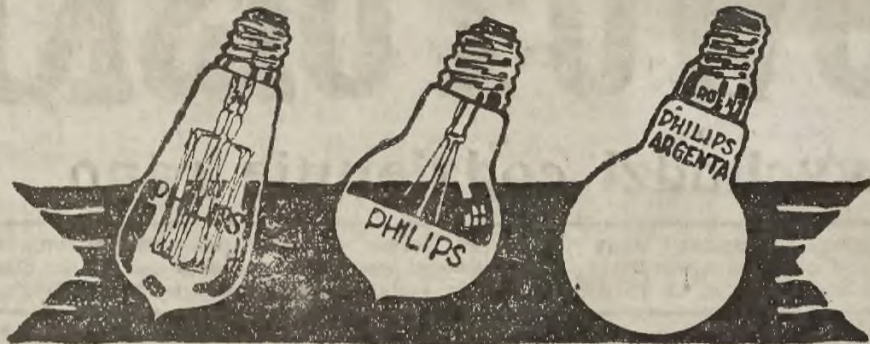
Do Niemiec eksportowaliśmy prawie wyłącznie surowce: w 73,1 proc. węgiel, w 15,6 proc. drzewo, 2,7 proc. materiały budowlane, 1,1 proc. kartofle. Mimo zaś ogromnej naszej nadprodukcji węgla aż 7 proc. całego eksportu niemieckiego do Polski wynosił węgiel, mimo naszej produkcji metalurgicznej, aż 6,5 proc. towary metalowe.

Wedle zestawień niemieckich dobrze się przedstawia nasza produkcja rolna: zbory w r. 1923 dały w życie o 15,5, w jęczmieniu o 17,5, w owsie 33,2, w kartoflach 16 proc. lepsze wyniki, niż przeciętne przedwojenne, wówczas gdy obszar uprawy pod żadnym z płodów rolnych nie doszedł jeszcze do stanu przedwojennego.

Pod pszenicą mieliśmy w r. 1923 o 24 proc., pod burakami o 19 proc., pod żytem o 8 proc., pod owsem 8,4 proc., nawet pod kartoflami o 6,6 proc. mniej ziemi, niż przed wojną.

Cyfry te świadczą, jak dalece możemy powiększyć jeszcze u nas obszar uprawy, co przy intensyfikacji rolnictwa przez zastosowanie maszyn i nawozów, zmniejszeniu nieużytków mogłoby w krótkim czasie podwoić nasze zbory.

Niepomyślnie, aczkolwiek niestety zgodnie z rzeczywistością, przedstawiona jest w wykresach p. Zuckermanna nasza produkcja węgla i szczególnie żelaza. Surowca żelaznego wyprodukowano w r. 1913 przeciętnie miesięcznie 78.000 ton, w r. 1923 tylko 43.400 i cyfra ta utrzymuje się mniej więcej do kwietnia r. 1924, potem spada do 26.200 ton w czerwcu, 12.800 w lipcu i tylko 5.000 w sierpniu, od sierpnia następuje wzrost produkcji, co przypisać należy 10-godzinnym pracy na G. Śląsku, gdzie też jedynie daje się zauważyć wzrost produkcji, gdy huty b. Kongresówki przy niezmiennym 8-godzinnym dniu pracy cierpią na dalszy zastój. Te same uwagi stosują się do produkcji stali, która spadła z przeciętnej miesięcznej 141.000 ton w r. 1913 do 94.600 ton w r. 1923 i spadała da-



Ządajcie Żarówek „PHILIPS”

KINO „LEW”.

Jeszcze tylko dziś i jutro

Prześlizchny dramat w 8 aktach — DLA MILUSIŃSKICH

KOPCIUSZEK (3 siostry)

na tle bajki Grimma i Brentano. — Początek przedstawień o godzinie 4-tej.

lej do 85.100 w styczniu r. 1924, 76.900 w lutym, 25.600 w lipcu i 18 tys. w sierpniu, a od września zaczyna się podnosić (53.800), ale też głównie na G. Śląsku.

Produkcja węgla spadła z 3.394.000 miesięcznie w r. 1913, do 3.008.000 w r. 1923, oraz 2.479.000 w czerwcu i 2.463.000 w lipcu r. 1924. Produkcja soli podniosła się z przeciętnej mie-

sięcznej 16.900 ton w r. 1913 do 30.200 w r. 1924, poczem nastąpił dość gwałtowny i stały spadek do 10.400 w kwietniu 1924 r. i znowu wzrost do 20.100 w lipcu tego roku.

Względnie pomyślnie rozwijała się produkcja ropy, od przeciętnej miesięcznej 59.400 ton w r. 1922 do 61.400 ton w r. 1923, 66.800 w maju r. 1924, 65.900 w czerwcu, 65.800 w lipcu.

Senzacyjna propozycja socjalistów niemieckich i odpowiedź p. Herriota.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4. lutego. (G) Jak donoszą z Berlina, Wydział prasowy francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych podał wiadomość, jakoby niemiecka partia socjalistyczna zwróciła się do Herriota z następującym oświadczeniem:

Zarząd niemieckiej partii socjalistycznej byłby ogromnie oburzony, gdyby gabinet francuski miał wejść z obecnym rządem prawnym w Niemczech w jakiegokolwiek rokowania w sprawie unormowania niemiecko-francuskich stosunków, a zwłaszcza w

sprawie paktu gwarancyjnego.

Z miarodajnych kół francuskich nadeszła wiadomość, iż Francja nie może czekać na nowy rząd w Berlinie tembardziej, że stanowisko rządu francuskiego jest już dokładnie znanem i że nie zajdzie w nim żadna zmiana nawet gdyby w Niemczech obecny rząd został zastąpiony przez rząd zupełnie inny.

W prasie nacjonalistycznej panuje wielkie wzburzenie z powodu tego postępu niemieckiej partii socjalistycznej.

Plan unii gospodarczej państw sukcesyjnych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4. lutego. (G) Jak donoszą z Wiednia z powodu zaostrzającego się kryzysu gospodarczego w Austrii, rząd wiedeński wysłał do Genewy specjalną delegację, która przedstawi komitetowi finansowemu Ligi Narodów groźną sytuację gospodarczą Austrii.

Opozycja toczyła z rządem piękną batalię z góry wiedząc zresztą, że będzie pobita, jednak rozumując, że opozycja nigdy nie powinna rezygnować. Rezultatem ataków opozycji była też paradoksalna propozycja Herriota utrzymania przy Watykanie misji do spraw Al-

Z pewnych źródeł donoszą, iż delegat komitetu sanacyjnego Ligi Narodów p. Avenoul opracowuje projekt gospodarczego złączenia się państw sukcesyjnych po byłej monarchii Austro-węgierskiej. Projekt ten przewiduje przede wszystkim jednolitą politykę finansową banków krajowych.

Półśrodek Herriota.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4. lutego. (zo). W związku z tygodniową debatą izby francuskiej w sprawie ambasady przy Watykanie, korespondent „Gazety Warszawskiej” donosi z Paryża:

Opozycja toczyła z rządem piękną batalię z góry wiedząc zresztą, że będzie pobita, jednak rozumując, że opozycja nigdy nie powinna rezygnować. Rezultatem ataków opozycji była też paradoksalna propozycja Herriota utrzymania przy Watykanie misji do spraw Al-

zacji i Lotaryngii. Opozycja z posłami Alzacji na czele odrzuciła ten kompromis. Ponieważ socjaliści również do kompromisu nie okazywali chęci, przeto Herriot postawił kwestię zaufania, wobec czego propozycję jego uchwalono.

Półśrodek ten, zaprojektowany koniecznością liczenia się z Senatem i posłami Alzacji wyzyskany będzie przez opozycję przeciwko kartelowi, ale w parlamencie kartelu nie osłabi.

ROZPRAWA PRZECIWKO TERRORYSTOM WARSZAWSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4. lutego. (zo). W sądzie okręgowym warszawskim rozpoczęła się rozprawa przeciwko współnikom Bagińskiego i Wieczorkiewicza: Moślińskiemu, Rotterowi i Kraścińskiemu.

Na rozprawie dzisiejszej zeznawał św. Dziewanowska, która stwierdziła, że przez konfrontację poznała sylwetkę Moślińskiego jako tego osobnika, którego na krótki czas przed wybuchem bomby na Uniwersytecie widziała idącego dziedzicem uniwersyteckim.

Następnie zeznawał główny świadek w procesie Bagińskiego i Wieczorkiewicza Józef Cechnowski, który opuścił w pewnym momencie organizację terrorystyczną i doniósł o wszystkim policji. Świadek opowiada z szczegółami o działalności organizacji terrorystów. Kraściński i Rotter byli w partii komunistycznej. Kraściński miał telefon łączący go bezpośrednio z misją państwa ościennego, komunikował się stale z Wieczorkiewiczem. Rotter miał się wyrazić o wybuchu bomby na uniwersytecie, że „udało nam się z wybuchem na uniwersytecie”.

Po zeznaniach tego świadka przewodniczący zarządził przerwę.

Z KRONIKI SOWBANDYCKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4. lutego. (G) Na odcinku Klecka większy oddział dywersantów usiłował w noc onegdajszą przedrzeć się na naszą stronę, jednakże szkodziły mu w tym posterunki KOP. Banda z powodu gęstej strzelaniny zawróciła na sowiecką stronę.

W Dolhinowie kilku nieznanymi uzbrojonych ludzi napadło na patrol KOP, usiłując go rozbroić, zostali jednak przez żołnierzy odparci.

Z KOMISJI REFORM ROLNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4. lutego. (zo) Sejmowa komisja reform rolnych ukończyła trzecie czytanie projektu ustawy o zcalaniu gruntów. W trzecim czytaniu wniesiona została przez p. Andrzeja Witosa poprawka bardzo ważna, aby zreasumowano uchwałę komisji rolnej, odnośnie do utrzymania komisji zcaleniowych. Od uchwał tych komisji przewiduje prawo odwołania się do okręgowej komisji ziemskiej. P. Witos zaproponował, aby pierwszą instancją w dalszym ciągu była okręgowa dyrekcja ziemska. Wniosek p. Witos przyjęto znaczną większością głosów na posiedzeniu wczorajszym.

Na posiedzeniu dzisiejszym p. Malinowski z „Wyzwolenia” starał się koniecznie przeprowadzić reasumację wczorajszej uchwały, czemu stanowczo sprzeciwiły się stronnictwa ZLN Piast itd., jak również poddaniu pod głosowanie wniosku o reasumację uchwały, przyjętej w trzecim czytaniu, co jest niedopuszczalne regulaminem.

Trzecie czytanie ustawy zakończono.

Najciekawszym momentem była dyskusja nad wnioskiem p. Malinowskiego, który to wniosek przewidywał szczegóły przymusowego wykupu ziemi na cele powiększenia karłowatych gospodarstw przy ich zcalaniu. Komisja odrzuciła bardzo znaczną większością wniosek p. Malinowskiego, uchwalać natomiast w tej sprawie wniosek p. Kaweckiego (ZLN).

NARADA W SPRAWIE OBYWATELSTWA LUDNOŚCI NA KRESACH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4. lutego. (zo) Jutro pod przewodnictwem min. Thugutta odbędzie się narada w sprawie obywatelstwa ludności, zamieszkującej województwa wschodnie. Po naradzie wydana będzie okólnik do władz administracyjnych regulujący tę sprawę.

Dziś Rauf Kola Akademików Polskich z Rumunii „Ognisko” w salach Kasyna Oficerskiego.

SZKODLIWY PROJEKT.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4. lutego. (G) Na skutek rezolucji sejmowej, powziętej w roku zeszłym, stolica ma być uznana za województwo grodzkie, podzielone na 4 starostwa grodzkie. Gdyby projekt ten wszedł w życie cały szereg czynności podlegających obecnie miejskim władzom samorządowym podlegałyby kompetencji starostwa grodzkiego, powodując znaczne zwiększenia wydatków przez prowadzenie tych samych spraw przez dwie odrębne władze.

W związku z powyższym przyjęto do wiadomości na posiedzeniu magistratu w dniu 2. bm. komunikat, będący kopją memoriału przesłanego do ministerstwa spraw wewnętrznych.— Memoriał ten wskazuje na całkowitą zbędność i szkodliwość tego projektu. W Sejmie zaś wniesiona ma być niebawem przez posłów z Warszawy interpelacja, której autorowie wskazują rządowi na szkodliwość uszczuplenia kompetencji samorządu stolicy na rzecz władz administracyjnych.

ZAKOŃCZENIE OBRAD ZJAZDU SEJMIKÓW POWIATOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4. lutego. (G) Wczoraj po dwudniowych naradach na plenum i w komisjach zakończył się zjazd przedstawicieli Sejmików powiatowych. W zjeździe wzięło udział 200 delegatów. Uchwalono cały szereg rezolucyj między innymi w sprawie stosunku władz samorządowych do władz państwowych, w sprawie kosztów na utrzymanie władz bezpieczeństwa oraz w sprawie opieki społecznej. Zjazd uchwalił również, że podatki komunalne nie powinny podlegać automatycznemu podwyższeniu w związku z podwyżką podatku gruntowego. Biuro zjazdu otrzymało nową organizację. Na czele biura stoi zarząd złożony z dziewięciu osób, wybranych przez radę zjazdu, złożoną z 42 osób.

ZAKUP ZBOŻA ZA GRANICĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4. lutego. (G) Jak podaje „Kurier Czerwony” intendatura wojskowa zgodnie z uchwałą komitetu ekonomicznego Rady ministrów przystąpiła już do zakupu żyta za granicą. Zakupione zboże będzie gromadzone po magazynach i w razie jakiegokolwiek próby podbicia cen mąki intendatura natychmiast rozpocznie akcję, oddając zboże na potrzebę ludności.

SYTUACJA NA RYNKU ZBOŻOWYM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4. lutego. (G) Sytuacja na rynku zbożowym uległa zmianie o tyle, że pewne silniejsze finansowo koła rolnicze, posiadające znaczne zapasy żyta, wstrzymały się od sprzedaży albowiem obecna cena żyta nie zadowalała ich. Oczekują one dalszej wyżki cen zboża w związku z ogólną tendencją wyżkową na światowych rynkach zboża.

USTAWA O ZAOPATRZENIU EMERYTALNEM PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4. lutego. (G) Min. kolei opracowuje projekt ustawy o zabezpieczeniu emerytalnem etatowych pracowników kolejowych oraz wdów i sierót po nich. Projekt ten będzie w najbliższym czasie wniesiony na Radę Ministrów. Wspomniany projekt był tematem kilkakrotnych konferencji ministra kolei z przedstawicielami wszystkich zawodowych zrzeszeń kolejowych.

NA DOGODNE RATY

Dywany Smyrneńskie ręcznej roboty wykonuje na zamówienia w dowolnych kolorach i rozmiarach po cenach najniższych
Pierwsza polska wytwórnia dywanów smyrneńskich ręcznej roboty n917

Karola Litwinowicza, Lwów, Zyblikiewicza 13.

SENAT.

Manifestacja Senatu na cześć Ameryki. -- Dyskusja nad ustawą o zakwaterowaniu wojska.

Warszawa. 4 lutego (PAT.). Po odrzuceniu wniosku w sprawie wydania sądom sen. Ringla, Senat przyjął w brzmieniu uchwalonem przez Sejm nowelę do ustawy o monopolu tytoniowym, rozciągając tę ustawę również na pracowników biurowych w zakładach fabryk i zakładów, dalej nowelę do ustawy o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojskowych, uwzględniając wyższe wykształcenie wśród pracowników kolejowych.

Następnie sen. Szarski referował ustawę o ratyfikacji układu o konsolidacji długów amerykańskich. Przy tej okazji imieniem Senatu Rzpltej polskiej referent złożył wielkiemu narodowi Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej najgorętsze podziękowanie za dowody zaszczytnej dla nas przyjaźni i życzył mu długiego, najświetniejszego rozkwitu i rozwoju dla szczęścia ludzkości. Przemówienie swe zakończył słowami: Chwała i cześć Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej. Słowa te zostały przyjęte huczny mi oklaskami, poczem ustawę jednomyślnie przyjęto.

Z kolei przystąpiono do ustawy o zakwaterowaniu wojsk w czasie pokoju. Sen. Bielawski zaznaczył na wstępie, że oddawna żadna ustawa nie wywołała takiego podniecenia w społeczeństwie, jak ta właśnie. Po dłuższym za stanowieniu referent dochodzi do przekonania, że nietykalność mieszkania jaką poręczają nasze ustawy, nie jest wolną od wszelkich świadczeń mieszkaniowych na rzecz państwa, licząc się jednak z rozdziwieniem między armją a cywilną ludnością, do czego nie można dopuścić, komisja senacka odrzuciła zasadę kwatunku stałego, natomiast uznała konieczność stworzenia funduszu kwatunkowego, w rozmiarach zabezpieczających pomieszczenie dla wszystkich oficerów i pod-

oficerów żonatych. Z innych zmian jako najważniejsze wprowadzono kwatunek nagły w razie mobilizacji czy postępu lub przemarszu. Przez to zakwaterowaniu przejściowemu wprowadzono ulgi, a przedewszystkiem przez skrócenie terminu prekluzyjnego zajęcia do 3 miesięcy, a tylko w wypadkach zmiany stałej dyslokacji oraz tworzenia nowych oddziałów (są to rzadkie wypadki) do 6 miesięcy. Następnie zwolniono nowe budynki od kwatunku, a dla usunięcia płaszczyzny tarcia między posiadaczem mieszkania a zakwaterowanym, pozostawiono posiadaczom prawo wyboru pokoju na kwatunek. Wreszcie nie zezwolono na korzystanie z kuchni co odpowiada wzorem europejskim. Wkońcu referent zauważył, że ustawa może być złotym mostem między ludnością a wojskiem, jeżeli ludność wykonywać ją będzie lojalnie, a zakwaterowane wojsko nie przyniesie szkody przez niewłaściwe zachowanie się w zajmowanym pomieszczeniu.

Sen. Biały jako sprawozdawca komisji wojskowej wyjaśnia szczegółowo wszystkie zmiany wprowadzone do ustawy przez komisję senacką. Najważniejsza jest wprowadzenie zupełnie nowej instytucji funduszu kwatunkowego, który czerpie swe dochody z podatku kwatunkowego, z opłat od wojskowych za kwatery w budynkach wzniesionych z tego funduszu, z dochodów nadzwyczajnych, kar pieniężnych i wynagrodzeń ubezpieczeniowych. Podatek mieszkaniowy pobierany będzie przez lat 10, poczynając od 1 stycznia 1925 od mieszkań na obszarze gmin miejskich. Po dacie ten wymierzają i ściągają organa związków samorządowych. Na tem obrady odroczone do jutra, godz. 11 rano.

Nadużycia w mini. robót publicznych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4 lutego. (zo). Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła dziś do omawiania budżetu robót publicznych. Referował p. Romocki (Ch. D.).

Po referencji zabrał głos przedstawiciel Nawiższej izby kontroli państwa i wykazał szereg nieprawidłowości popełnionych przez poszczególne dyrekcje. I tak w jednym wypadku wynikła dla skarbu państwa szkoda 285.000 zł. wskutek oddania przez państwo zakładów drzewa w dzierżawę pewnej spółce. Również znaczne straty poniósł skarb państwa z umów, jakie ministerstwo robót publicznych zawarło z Zjednoczonym Towarzystwem żeglugi. Okręgowa dyrekcja odbudowy we Lwowie zapłaciła szereg kwitów nadesłanych przed nadleśnictwa za materiał rzekomo pobrany przez osadników. Tymczasem osadnicy materiałów tych albo wcale nie pobrali, albo pobrali w znacznie mniejszej części, zaś kwity dostały się nie wiadomo w jaki sposób do rąk właścicieli tartaków przeważnie żydów.

Wobec tych zarzutów p. Diamand postawił wniosek, aby komisja przystąpiła do dyskusji szczegółowej, a do

piere potem przeszła do dyskusji ogólnej Natomiast p. Śliwiski postawił wniosek, aby przerwać obrady komisji i dla zbadania gospodarki ministerstwa robót publicznych wybrać specjalną podkomisję. P. Diamand cofnął swój wniosek, a co do wniosku p. Śliwskiego referent p. Gruszka oświadczył, że podda go pod głosowanie na posiedzeniu popołudniowym.

Minister robót publicznych Rybczyński, zabrawszy głos, omówił obszernie budżet ministerstwa, godząc się w zasadzie z wnioskiem referenta p. Romockiego. Następnie udzielał wyjaśnień w kwestji poruszonej przez przedstawiela Najwyższej Izby kontroli państwa

Na popołudniowym posiedzeniu rozpoczął dyskusję generalną, w której pierwszy zabrał głos p. Wyrzykowski ministerstwa robót publicznych i zarzucając, że jest przeważnie administracyjny. Mówca zarzuca zbagatelizowanie tego resortu oraz niewykorzystanie dla rozbudowy gmachów publicznych okresu inflacji.

Nadużycia popełniane przez Okręgową Dyrekcję robót publicznych we

Lwowie, wytknął p. Ostrowski. Rozwijano również kwestję osuszenia bagien poleskich oraz budowę kanałów.

Na tem dyskusję generalną ukończył. Jutro wejdzie pod obrady budżet ministerstwa oświaty.

JOFFE OPUSZCZA WIEDŃ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4. lutego. (G) Jak donoszą z Wiednia po ostatniej dyskusji w parlamencie, w której poddano Joffego ostrej krytyce, w kołach wtajemniczonych stwierdzają ogólnie, że pozycja jego jest nie do utrzymania. — Rząd Rameka zwlekał z demarsne do rządu rosyjskiego tylko dla tego, że Joffe stale symulował chorobę. Żona Joffego odgrywała bardzo ważną rolę w prowadzeniu propagandy. Ma ona, jak słychać, pozostać jeszcze w Wiedniu przez pewien czas po wyjeździe męża, aby wykończyć organizację, utworzoną w czasie sześciotygodniowego pobytu Joffego w Warszawie.

NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

Klub kręglarzy

Mieszkańskiego Tow. Strzeleckiego urządza w dniu 7 lutego 1925 roku

w salach własnych ul. Kurkowa 964n

WIECZÓR KOSTIUMOWY z KOTYLJONEM

Wstęp ściśle za zaproszeniami, który wydają firmy: Ludwik Kalski, ul. Rutowskiego l. 7. i Barwik-Berzowski, ul. Kopernika l. 18.

FIRMA

Juliusz Meini

urządza

we czwartek 5 b. m.

n1016 we filji

Lwów, Sykstuska 33

próbne gotowanie herbafy.

Co będzie po końcu świata czy wiecie?

7 lutego na nowym już świecie A więc z tańcami wielkie widowisko

Na cześć nowego świata urządza Schronisko

W salach Oficerskiego Kasyna Przyjdźcie a zobaczycie jak tańczą

n1506 Tuptuś, Mrówcia i Titina.

Podziękowanie.

JWiel. Panu Prof. Dr. Tadeuszowi Ostrowskiemu za bezinteresowne i szczęśliwe przeprowadzenie mej ciężkiej operacji jak również J. W. P. Dr. asystentem a w szczególności JWP. Dr. Kazimierzowi Lachmundowi za troskliwą opiekę lekarską i przewielebnym siostrom oddziału chirurgicznego składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.
W. Buiakowski.

Przegląd prasy.

(r) „Czas” krakowski, który aż sapał z radości z powodu rzekomego rozbitcia 8+1 na tle wycofania podpisów Z. L. N. z wniosku „Piasta” o osadnictwo w województwach wschodnich i urbi et orbi ogłosił likwidację kooperacji obu stronnictw — dziś zmuszony jest ku niewątpliwemu ubolewaniu własnemu stwierdzić, że między „Piastem” a Z. L. N. panuje zasadniczo zupełna zgoda i to w najważniejszej dla najbliższej przyszłości Państwa sprawie, bo w sprawie zmiany ordynacji wyborczej. Porównyując projekty tych zmian, proponowanych przez „Piasta” i Z. L. N., „Czas” pisze:

Styczne punkta między obu projektami są następujące: 1) Oba dążą do zmniejszenia ogólnej liczby posłów do Sejmu, a co zatem idzie do Senatu. 2) Oba uznają listę państwową (ale Piastowcy zastrzegają dla niej tylko 10 proc. posłów, wszechpolacy aż 16 proc.). 3) Oba żądają, aby tym województwom, w których wyborcy biorą żywszy udział w wyborach, przydzielano przyszła ordynacja większą ilość mandatów. 4) Oba proponują, aby okręgi wyborcze na wschodzie były wielomandatowe, zaś w województwach zachodnich i środkowych były bądźto dwumandatowe (Piastowcy), bądź trzymandatowe (Wszechpolacy).

Naogół żądania te — wspólne obu stronnictwom — należy uznać za trafne. Zmniejszenie liczby posłów podniosłoby powagę obrad w Sejmie, które dzisiaj stoją najczęściej na poziomie wiecowym. Przydzielenie większej ilości posłów tym okręgom, które wykazują większy udział w głosowaniu, jest słuszne, bo zapobiegnie tej nierówności, że 100.000 kulturalnych wyborców np. w Wielkopolsce ma dzisiaj taki sam wpływ na wybory jak 75.000 albo 50.000 analfabetów na Wołyniu lub Białorusi. Zniesienie wielomandatowości okręgu zbliży wyborcę do wybieranego i utrudni znany „szwindel” wyborczy z tzw. kandydatami czołowymi, którzy ze złą wiarą stają na czele list, aby przemycić za sobą osoby nie nadające się nieraz na posłów. Ograniczenie listy państwowej, na której umieszcza się zazwyczaj kandydatów „dopomagających” partiom do sfinansowania wyborów, jest trafne — zwłaszcza do 10 procent.

* * *

O wyniku obrad Rady Naczelnej Zw. L. N. pisze warsz. „Gazeta Poranna”:

Idea uzdrowienia ujemnych stosunków przyswiewcała Radzie Naczelnej przy rozważaniu zmiany ordynacji wyborczej. Środki, wiedzące do celu, są natury technicznej; tedy zmniejszenie liczby mandatów, wskutek czego i praca Sejmu byłaby łatwiejsza i poziom intelektualny Sejmu musiałby być wyższy; tedy uwzględnienie przy ordynacji większej siły kulturalnej i gospodarczej i podatkowej obywateli; tedy zastosowanie systemu francuskiego, przynajmniej wszystkie mandaty w obiegu tej liście, która zdoła osiągnąć większość absolutną; tedy stosowanie raczej listy wspólnej, co by pozwalało rozciągnąć kontrolę nad kwalifikacjami kandydatów, aniżeli związek list wyborczych.

Ciała ustawodawcze winny pracować nad umocnieniem i rozwojem Państwa. Niestety, niekiedy trybuna parlamentarna, zwłaszcza w obecnym Sejmie, stała się środkiem agitacyjnym dla dążeń przeciwnych. Nie wszyscy czują się związanymi ślubowaniem służby Rzplitej, składaniem przez posłów. Związek słusznie tedy wysunął żądanie wyłączenia grup antypaństwowych od prawa zgłaszania list wyborczych. Jest to żądanie męskie i stanowcze i winno znaleźć uznanie całego patriotycznego ogółu.

Rada Naczelna dobrze swą pracę zaczęła. Zatwierdziła cały gotowy projekt zmiany ordynacji wyborczej, a tem samem zainicjowała rozprawy konkretne nad sposobami naszych niedomagań.

* * *

„Głos Narodu” oburza się z powodu uchwały Izby francuskiej, znoszącej ambasadę przy Watykanie, pisząc:

P. Herriot nie chce zrozumieć szkód, które zerwanie z Watykanem Francji przyniesie, a które mu świeżo tak jaszkrawo przedstawiali dep. Fingrand i Briand: — wzmocnienie wpływów niemieckich w Rzymie i utrata mandatu katolickiego na Wschodzie azjatyckim. P. Herriot chce je częściowo usunąć przez projektowaną „misję”. I tu sekciarstwo obecnego premiera Francji staje we właściwym świetle: — rozumie grożące Francji niebezpieczeństwo, a nie chce mu zapobiedz przez jedynie celowy środek, przez oficjalny stosunek z Watykanem. Jest „więziem laicyzmu” — jak go niedawno określiło „Echo de Paris”. I to

jest ostateczna racja antykatolickiej jego polityki.

Na szczęście rozumie to Francja inna już w r. 1925, niż przed laty dwudziestu! Wówczas Brunetiere, Ollé-Laprune, de Mun do głuchych przemawiali mas! Dziś słowa gen. Castellana, biskupa Ruch'a znajdują w tych masach oddźwięk sympatii! Dlatego jesteśmy zdania, że choćby uchwała parlamentu uzyskała zgodę nawet senatu i została w końcu wykonana (co jeszcze nie jest zupełnie pewnym), stan wprowadzony przez obecnego premiera w stosunki Francji z Kościołem nie będzie trwał długo! Katolicki renesans powojennej Francji nie ściępi, by równocześnie z wyznaczaniem kredytów na ambasadę w Moskwie kreślono fundusze na poselstwo przy Watykanie! Wcześniej czy później Francja wróci na swoje stanowisko przy Stolicy Apostolskiej, porzuci obcy jej tradycji pogląd Herriota, jak to zrobiła w r. 1921, posyłając Jomarta do Rzymu, wbrew postanowieniu Combes'a z r. 1904.

* * *

„Gazeta Warszawska” omawia na podstawie referatu posła Stan. Kozickiego w komisji spraw zagranicznych, sprawę min. spraw zagr.:

W polityce polskiej wielką rolę muszą odgrywać zagadnienia Bliskiego i Dalekiego Wschodu. Do zajmowania się temi zagadnieniami i do pracy na placówkach odpowiednich trzeba przygotowania specjalnego.

Dziś, gdy się zamierza rozszerzyć sieć poselstw i konsulatów w krajach azjatyckich, trzeba się pośpiesznie zająć przygotowaniem odpowiednich fachowców.

Dobre wyzyskanie pracy urzędników i funduszy zależy w znacznym stopniu od organizacji ministerjum. Zrobiono pod tym względem pewien krok naprzód w roku zeszłym. Na tem poprzestać jednak nie można. Dalsze zmiany, aczkolwiek ostrożne, są konieczne. W dyskusji, jaka toczyła się w komisji, stwierdzono zgodnie, że wobec częstych zmian ministrów jest rzeczą konieczną, by w ministerstwie spraw zagranicznych był stały wice-minister, któryby gwarantował ciągłość pracy i konsekwencje w gospodarce wewnętrznej. Jest rzeczą oczywistą, że wice-minister taki nie powinien mieć charakteru politycznego (w sejmowym znaczeniu tego wyrazu), i być niezależnym od zmiany gabinetów i kombinacji politycznych w Sejmie.

WACŁAW FILOCHOWSKI. 6)

Ptasznik i niedźwiedzie.

Powieść nieobyczajna.

(Ciąg dalszy).

— Zabolalby mnie żart, gdybym nie wiedział, że to tylko żart, żart drogiej pani. Zdrowie, krzepa biologiczna niesłychanie wzmagają wiarę w podjęte wysiłki, a co zatem idzie w wydajność pracy. Dawniej, jeszcze za lat młodych obca mi była poezyka nastroików i słodczy sianek; wyobraźnię moją porывał geniusz organizatorów, z krnąbrnej masy człeczkiej tworzących arcydzieła stanu i społeczeństwa. Narazie jednak do futerału dyskrekcji włóżmy te pikantne a niewdzięczne wynurzenia, nabożeństwo, takie niezmiennie żywie dla Aleksandra Wielkiego, Cezara, Hannibala i innych wielkich...

— Innych wielkich pana kolegów — z pochylem głowy wtraciła Julia.

— Innych niedoścignionych bożyszcz, czy też szczęściarzy, a dowiedzmy się z kolei o samopoczuciu pani uroczej kostki.

Julja wysnęła stopę, widocznie chcąc pochwalić się swobodnym jej poruszaniem.

— Wszystko w porządku, dziękuję za śliczną formułę pamięci. Mam nadzieję, że już w najbliższych dniach wznovimy wspólne przechadzki po tej dziwacznej wysepce, zwłaszcza, że lada chwila powinna się zjawić nasza kochana feministka. Stefku! — zawołała do męża, w dalszym ciągu zie-

wającego nad listem. — Na przystań będziesz musiał pójść bezemnie; dziś jeszcze nie chciałabym forsować nogi...

Profesor uprzedził, że też rad wzięcie udział w uroczystości powitania, jako jedyny na wyspie, poza rodziną stojący przedstawiciel Polonii.

Z zadowoleniem klubowca, najwidoczniej stęsknionego za większym towarzystwem, Borkowicz prostował nieścisłość przyjaciela.

— Obecnie już nie jedyny, na szczęście. Jak wam wspominałem, od południa po wybrzeżu myszkuje ten pan, jakże go tam... Aha, Scibor. Tak się nieborak czegoś spieszył, że nie chcąc nawet kilku godzin czekać na parowicę, z szykiem zjechał wynajętą motorówką. Wprawdzie Paweł utrzymuje, że opinia, jaką się ten chłop czyni w kraju cieszy, daje mu zaledwie trzeciorzędny patent na towarzysza wakacji, ale przecież na zapomnianej przez Baedekera wysepce skandynawskiej nie będziemy rodaka pytali o świadectwa moralności. Jeszcze a propos Scibora. Po podwieczorku spotkałem młodziana na plaży, prosił o mieszkanie. Rzecz prosta, skierowałem go do pastora, niech sobie trochę pogwarza.

Pani Julji koniecznie zachciało się wiedzieć, co mianowicie mówią o tym rodaku.

Zreferowania sprawy podjął się Raciński.

— W gruncie rzeczy nie przerażającego. Przedewszystkiem tonie w dłu gach — widocznie zdobył duży kredyt, a tego za grzech poczytywać nie sposób; następnie porażony jest ma-

nią rozwodową — jakoby ma fenomenalną zdolność rozwiązywania małżeństw. Cóż... Poszukiwanie żony w cudzych gniazdach może poniekąd być uważane za objaw swoistego romantyzmu, to też Warszawa, zwłaszcza jej część bezżenna, zbytniej za to urazy do pana Scibora nie żywi. Sek w tem, że to jeszcze nie wszystko.

Stefanowa cała zamieniła się w słuch.

— Oh, jak pan umie zaostrzać ciekawość kobiecą! Żadam dalszych szczegółów życiorysu.

— Słuch. Fama, może tylko plotka, w to narazie nie wchodzi; zatem iama, dziwnie uporczywa, niesie, że on, Scibor, gwoli jaknajrychlejszego uzyskania spadku, otrul własną ciotkę. No i co pani na to?

Julję aż poderwało.

— Nie może być! Ależ to naprawdę jakiś wspaniały egzemplarz! Otruł? Naprawdę otrul? Otruł na śmierć?

Borkowicz udawał zniechęconego.

— Ee! Dajmy lepiej spokój kryminalnym rewelacjom. Jeszcze jedno odkrycie, a moja pani, nie zważając na ból w zwichniętej kostce, sama wyruszy na poszukiwanie uwodziciela i mordercy.

Żartobliwa uwaga dla ciekawości niewieściej była tem, czem miech dla rozżarzonych węgli.

— Jeżeli zamierzaliście obmierzyć mi tego pana, toście się grubo, moi drodzy, zawiedli.

— Widzimy to, a jakże, widzimy...

Meżczyźni przyglądali się sobie z przesadnym współczuciem.

— Krótko mówiąc, rycerze moi, spra-

Ministerstwo ulega dziś zbytnio wpływow partyjno-politycznym i to jest największą jego słabością, usunięcie tych wpływów jest pierwszym krokiem ku naprawie.

* * *

Z „Sowieckiej Białorusi”, organu wszechrosyjskiego Cen. Kom. Wyk., dowiadujemy się o nowym akcie terrorystycznym sowieków wobec żywiołu polskiego po tamtej stronie granicy. Podaje pismo to, że

w dniu 26 stycznia br. komisja projektów ustawodawczych rządu Białorusi sowieckiej w Mińsku na plenarnym posiedzeniu uchwaliła wysiedlić wszystkich bez różnicy stanu właścicieli ziemskich narodowości polskiej, jacy w tej lub innej roli utrzymali się dotychczas przy gospodarce. Równocześnie z wyzuciem z gospodarki komisja postanowiła wysiedlić b. właścicieli ziemskich i ich rodziny z zajmowanych zabudowań gospodarczych.

Wszyscy podlegający wysiedleniu podzieleni zostali na 3 kategorie.

Do 1-ej kategorii należą b. właściciele ziemscy Polacy, którzy prowadzą na resztkach gospodarce, zamieszkują w dawnych majątkach w pasie pogranicznym. Dla tej kategorii termin ostateczny wysiedlenia wyznaczono na 1 kwietnia 1925 r.

Do 2-ej kategorii należą wszyscy właściciele ziemscy, których bliscy krewni przebywają zagranicą, jak również ci, którzy brali udział w szeregach białej armii. Ostateczny termin wysiedlenia ich wyznaczono do 1-go września 1925 r.

Wreszcie do 3-ej kategorii zaliczeni zostali wszyscy inni b. właściciele ziemscy, prowadzący gospodarce rolną na prawach członków lub kierowników arteli rolnych. Dla tej kategorii ostateczny termin wysiedlenia wyznaczono na 1 stycznia 1926 r.

„Narkonziem” (Ludowy komisariat rolny) otrzymał polecenie wydania odpowiednich zarządzeń celem uruchomienia na wywłaszczonych gruntach kolektywów rolnych. Projekt wyzucia ludności polskiej z ojcowizny wniesiony został do komisji projektów ustawodawczych przez C. W. K. i C. N. K. Białorusi sowieckiej nietylko okręg Miński, lecz również okręgi: Witebski, Mohylewski, Homelski (obecny Kaliniński) i część Smoleńskie-go.

wa stanęła na tem, że choćby ze względu na damy, to jest na mnie i na Kryste — czuję się upoważniona do przemawiania w jej imieniu — Scibor otrzyma zaproszenie do fuzji z naszym gronem. Roma locuta, panowie. A teraz, Stefku, dowiedz się, kto pójdzie na przystań po rzeczy Krystyny.

Stefan spojrział na zegarek.

— Poproszę pastora o Eryka.

Na pochyłości ogrodu zniknął wśród drzew.

* * *

Opalonymi palcami żyłastej ręki Raciński przeorał wcześniej wybieloną gąszcz włosów i miarowo, szerokim krokiem jął się przechadzać po tarasie. Stąpawszy na kamiennej jego krawędzi, wzrokiem ogarnął zaróżowione zorzą rąbki drobnych fal, po których sennie błędziło kilka szarych żagli rybackich, rozpostarł długie, zwyczajami muskułów wydęte ramiona i z rozkoszą rozdrzgnął zmysłów, łapczywie wdychał słoną świeżość wieczoru.

Kiedy z głową ku morzu zwróconą stanął przed Borkowiczową, w źrenicach jego majaczyły ciepłe odbłaski szczęścia i pogodnie gasnącego dnia.

— Oh, jak dobrze! — szepnął.

Zapatrzony ciągle w metaliczną luskę, mówić zaczął niskim, obecnie przez wzruszenie zmatowanym basem:

Choć na wyspie modroźlotej migdałowe pachną gaje, choć swój dom kwiatami ma, jednak ciągle mi się zdaje, że mój dom, to dom tęsknoty...

(C. d. n.)

Obchody szkolne.

Jednym ze środków wychowawczych w szkole są obchody szkolne. W okresie niewoli odgrywały one doniosłą rolę jako budziciele ducha narodowego i wskaźniki dla kierunku myśli narodowej u młodzieży. Wieczorki, urządzone ku czci Mickiewicza lub trzech wieszczów, nabożeństwa żałobne za poległych i poranki, przypominające młodzieży wielkie dziejowe chwile, nie na lekcji szkolnej, ale wśród uroczystego, podniesłego nastroju, urozmaicały nie tylko monotonię życia szkolnego i zachęcały do kultuwowania w murach szkolnych w. muzyki, deklamacji i nie tylko odkrywały talenta, ukryte nieraz pod szkolnym mundurkiem, ale przygotowywane przez młodzież z pewnym pobożnym namaszczeniem i pietyzmem podnosiły nastrojową nutę patriotyczną, oraz wiązały młodzież rwącą się do życia z jej obowiązkami obywatelskimi i z przeszłością dziejową. Zwykle też z aranżerów takich obchodów wyrastali przyszli działacze społeczni, pracownicy na polu oświatowym i kulturalnym.

Obecnie obchody te zmatowiały i skarłaly. Obchody ku czci trzech wieszczów zanikły. Nabożeństwa żałobne za poległych w bojach o wolność nie wszędzie są urządzone, a jeśli są, nie towarzyszy im nastrojów uroczystych; formie tylko staje się zadaniem. Miejsce patriotycznych obchodów zajęły zawody piłki nożnej i bale szkolne, gdzie wyładowują się choreograficzne talenty młodzieży płci obojga.

Brak też w TSL. i innych tego rodzaju zreszeniach młodych, chętnych do pracy ochotników. Na barkach kilku ludzi starszych, z dawnego pokolenia, spoczywa cały trud utrzymania naszych stowarzyszeń oświatowych przy życiu. Narybku młodego niema.

Ubolewania na ten stan rzeczy na posiedzeniach i nieśmiałe głosy prasy nie znajdują oddźwięku. Ale ci, którzy dzierżą w swem ręku ster wychowania publicznego nie mogą obojętnie przejść nad tą kwestią do porządku dziennego. Muszą oni zapytać się czy szkoła ma wychować pełnego obywatela, czy też samo zdrowie fizyczne jest jej celem wychowawczym, czy tak zwane wychowanie przyrodnicze i nauka patrzenia na świat zapomocą nauki poglądu wpajana w młodzież, oraz wychowanie estetyczne, stosowane zapomocą wycinanek, rysunku i solfegiów — wychowują pełnego człowieka, obywatela, zdolnego do pracy społecznej.

Trzeba — zdaje się — zajrzeć w głąb programów szkolnych i tchnąć w nie ideały wyższe, a dla obywatelskiego wychowania człowieka niezbędne.

Trzeba i obchodom szkolnym przywrócić dawną ich duszę, aby zaś uchronić je od powszedniości trzeba wnieść w nie nowy jakiś ożywczy czynnik.

W miastach, gdzie jest kilka szkół, rzecz to łatwa. Wymiana prelegentów (jak to czynią katecheci podczas rekolekcji z dobremi wynikami), wymiana chórów, urządzenie całych obchodów przez jedną szkołę dla drugiej wprowadzi pożądaną odmianę, podniesie szlachetną emulację. Ale muszą i czynniki kierownicze zwrócić bacniejszą uwagę na te obchody, jak wogóle na kształcenie obywatela w tem rozumieniu, iż on na mocy swego wykształcenia ma być w społeczeństwie czynnikiem twórczym i ma obowiązek pracy nad ciągłym rozwojem swego społeczeństwa. Ma być duchem promieniującym, a nie tylko zdrowym kopaczem piłki i zwykłą ciężką meczowym. Ponad realizmem życia musi być szlachetna, górna idea, która uzdolni człowieka do pracy dla drugich i wypromieniuje z siebie rzeczywistą siłę twórczą potęg państwowej. (w. k.)

PREMIERA LEE PARRY APOLLO

Jaśniejąca urodą i niepospolitym talentem

Czarodziejka ekranu w 6. akt. dramacie pt.

„JEJ PIERWSZY GRZECH“

Mezaljans. Księżę. Rozkosze życia. Skrzypek.

Z OPERY.

„Wesele Figara“ Mozarta.

Wystawienie „Wesela Figara“ w naszych warunkach muzycznych jest wypadkiem nadzwyczaj doniosłym. Nic zatem dziwnego, że premiera ta wzbudziła zainteresowanie nie tylko w lwowskich sferach muzycznych, ale — i w stolicy, która śledzi z zacięciem rozwój naszego życia muzycznego. Dla ścisłości zanotować należy, że we Lwowie, w niedalekiej przeszłości wykonano bardzo starannie, siłami uczniów kursu operowego Konserwatorium P. T. M., niemiernego „Don Juana“, zaś szkoła śpiewu p. Flam-Plomienkiego odtworzyła „Flet zaczarowany“. Było to może impulsem dla dyrekcji teatrów miejskich do wystawienia trzeciego arcydzieła Mozarta „Wesele Figara“, za którą to inicjatywę należą się kierownictwu słowa prawdziwego uznania i wdzięczności.

Mozarta możnaby nazwać Włochem północny, z uwagi na jego niesłychaną umiętność zastosowywania w swych dziełach wszystkich dodatnich czynników, charakteryzujących wokalną szkołę włoską. Do tych czynników zaliczymy w pierwszym rzędzie gorącą, namiętną, niepowstrzymaną płynącą linię melodyczną, która mieni się rytmicznie jak różnobarwna wstęga, oraz łatwość dostosowania teje melodii do wymagań głosu ludzkiego, jako instrumentu muzycznego. Genjalny Niemiec sztukę tę przyswoił sobie w najwyższym stopniu, doprowadzając sztukę tworzenia melodii do niedoścignionych nieomal wyżyn.

Myśli swe wyrażał Mozart z przedziwną prostotą, a finezją, niewypowiedzianą wdzięk i wytworność — znakowały każdą jego melodię, którą przyozdabiał niesłychanym bogactwem pomysłów ornamentacyjnych. Małe nutki, mordenty, obiegniki, tryle, fioritury, gamki i pasaży nie odgrywały jednak u Mozarta roli czczego popisu wokalnego, a są wyrazem pewnego stanu uczuciowego, malując treść, która dla niego jest głównym impulsem i dźwignią twórczego natchnienia. Ta głębia wyrazu i wczuciem się w myśl danego utworu poetyckiego gótuje on nad ówczesnymi przedstawicielami „bel canto“ dając już w swych postaciach jasno zarysowaną charakterystykę muzyczną, polegającą na ścisłej ilustracji i organicznym związku z tekstem.

Harmonie Mozartowskie przetrwały wieki, dzięki właśnie tej logicznej łączności z melodią, będąc niejako jej uzasadnieniem i pogłębieniem.

Polifonia władała Mozart świetnie, lecz używał jej nader powściągliwie, hołdując raczej idei łączenia melodii, harmonii, polifonii i formy muzycznej w jedną niepodzielną całość, bez oddawania stałej przewagi, któremukolwiek z tych czynników.

Z kolei przechodząc do instrumentacji, widzimy iż mistrz ten pomysł swe muzyczne genialnie uzmysławia zapomocą właściwych barw instrumentalnych, i tu częstokroć koloryt orkiestralny potęguje siłę wrażeń, dzięki trafnemu podkreśleniu szczegółów literackiego podkładu. Łatwo stad wysnuć wniosek, że wykonanie dzieł takiego mistrza wymaga odpowiedniego pietyzmu, oraz ścisłego przestrzegania wszelkich wymogów stylu, zarówno pod względem zewnętrznym, jak i ściśle muzycznym. Stwierdzić należy, iż przy wystawieniu „Wesela Figara“ na naszej scenie nie oszczędzono wysiłków dla nadania dziełu możliwie starannej oprawy scenicznej.

Reżyser p. Mikołaj Lewicki nie zawiodł pokładanej w nim zaufania, opracował on całokształt opery według wzoru wiedeńskiego, a pomysłów wy-

korzystanie warunków miejscowej sceny, jak również i sumienne przygotowanie artystów zasługują na specjalne wyróżnienie.

Obok p. Lewickiego przysłużyli się swą sztuką artyści malarze pp. Z. Balk i K. Mackiewicz, dając barwne tło dla akcji scenicznej. Na szczególną uwagę zasługują dekoracje aktu III-go i druga odsłona IV-go.

Z kolei poruszyć należy przygotowanie muzyczne opery. Kapelmistrz p. Józef Lehrer, którego owocną pracę niejednokrotnie ocenialiśmy, niemało włożył trudu i starań w opracowanie tak wielkiego materiału artystycznego; tu jednakże mimo widocznych rezultatów dodatnich, zwłaszcza w pierwszych trzech aktach, musimy poczynić następujące zastrzeżenia: Rozumiemy, że czas, ten największy korektor wszystkich prac ludzkich wykazać może niekiedy w budowie jakowegoś artystycznego dzieła pewne skazy, pokrycie których wymaga niekiedy nawet odpowiednich skrótów, jednakowoż niemożliwym jest uzasadnienie faktu, że w akcie IV-ym dłuższą arję Marceliny, posiadającą swoje charakterystyczne oblicze, zarówno poetyckie, jak i muzyczne, docepiono do partii Zuzanny, — dowolnie zmieniając tekst. Mało tego, pozwolono sobie na każenie przepięknej linii melodycznej tego fragmentu, niezręcznie dorabiając jakoweś quasi efektowne wysokie tony.

Są to rzeczy niedopuszczalne i jako takie będziemy je bezwzględnie potępiać. Dla poparcia powyższych słów przytoczę zdanie, chyba już miarodajnego Wagnera: „Mozart wykazał niezmiernie bogactwo muzyki, dozwalające każdemu żądaniu poety zadośćuczynić i wyrazić najsztelniej każdy jego rozkaz“ — stad jasny chyba wniosek, że tekst u Mozarta jest nierozdzielnie związany z muzyką i nie może być dla fantazji zmieniony. Zaznaczyć też musimy zbyt dowolnie podawane tempa. Presto XVIII wieku, jak wiadomo, nie było tak szybkie, jak dzisiejsze. Uwaga ta stosuje się również i do innych temp, a zaznaczyło się to głównie w uwerturze, zagranej tak szybko, iż zatraciła się większość rytmicznych odcieni. Mimo te znaczne jednak usterki p. Lehrer położył niemałe zasługi przy wystawieniu „Figara“, gdyż soliści, orkiestra i chóry przygotowani byli naogół sumiennie.

Z wykonawców wymienię: panią Lubicz, która z wdziękiem odtworzyła rolę hrabiny, wykazując znane swe zalety głosowe i sceniczne.

Doskonale wywiązała się ze swego zadania p. Rotowska jako Zuzanna, odnosząc duży sukces.

Gorąco też okłaskiwano p. Lipowską, przemianą w roli Cherubina, którego interpretowała z werwą i humorem.

Charakterystyczną rolę Marceliny opracowała bardzo sumiennie p. Hingierówna, wykazując stały postęp.

Sympatyczną Barbariną była p. Okońska.

Na czoło zespołu męskiego wysunął się p. Dolnicki (Almaviva); śpiewał on ładnie, grał inteligentnie.

P. Martini wystąpił jako Figaro. Artysta, którego niejednokrotnie chwaliłiśmy, tym razem nie zdołał całkowicie opanować swej roli pod względem scenicznym. Jego Figaro nie miał dość humoru, temperamentu, zwrotności i sprytu. Słowem, rola ta, zdaniem naszym, nie odpowiada temu artyście, nadajacemu się raczej do ról poważnych. Wokalną stronę opracował p. Martini nader udanie.

P. Zopoth dał nam zabawną postać dr. Bartolo, dyskretnie podkreślając charak-

terystyczne cechy. Śpiewał on dobrze, nie nadużywając siły głosu.

Basilio w wykonaniu p. Kwiatkowskiego pod względem scenicznym pozostawia jednak dużo do życzenia. Jest to rola charakterystyczna i jako taka wymagająca szczególnego opracowania scenicznego. Wokalnie p. Kwiatkowski przygotował swą partię dobrze.

W pomniejszych rolach wystąpili pp.: Niedzielski, Jeleński i Fedyczkowski. Charakterystyczną, śmieszna figurę pisarza sądowego stworzył zrecznie p. Schmidt.

Witold Friemann.

Nowe wydanie „Marji“.

(Antoni Malczewski: „Marja“ powieść ukraińska. Ze wstępem i objaśnieniami Aleksandra Brücknera. — Wydawnictwo Zakładu Nar. im. Ossolińskich. — Lwów — Warszawa — Kraków. — 1925, str. XL+86. 8°).

W setną rocznicę ogłoszenia drukiem „powieści ukraińskiej“ (1825—1925) ukazuje się nowa edycja tego pierwszego w literaturze polskiej poematu o wybitnym charakterze nastrojowym.

Wydanie dokonane przez prof. Brücknera opiera się naogół na wynikach badań poprzedników. Życiorys poety i rozbiór jego dzieła pozostają bez zmiany. Tekst „powieści“ powtórzone dokładnie za edycją prof. Józefa Ujejskiego w „Bibliotece Narodowej“ (Serja I. Nr. 46. Kraków, str. LIII+93), modernizując jednak pisownię i wprowadzając zamiast „fantastycznej“ interpunkcji poety — przecinkowanie ściśle logiczne.

Nowością edycji jest ujęcie się prof. Brücknera za krzywdami wyrządzanymi — jego zdaniem — arcydziełu Malczewskiego nie tylko przez dawniejszą, ale i przez krytykę najnowszą. Wbrew sądom dotychczasowym (nie wyłączając Ujejskiego) dowodzi wydawca, iż styl i język „Marji“ nie zawierają żadnych ułomności i niejasności. Dopatrywanie się ich było tylko winą samych badaczy. Żadne z poprzednich wydań „powieści“ nie było zaopatrzone w dobry komentarz, dopiero edycja Brücknera ma ją przedstawić „...w szacie nieskalanej“.

W dwóch przypadkach wydawca, kierując się sensem zdania, przysądza Miecznikowi wiersze kładzione dotychczas (Ujejski) w usta Marji (w. 419—20 i 295—6). W objaśnieniach różni się często prof. Brückner z Ujejskim w interpretacji poszczególnych wierszy i okresów. Zarówno błędy językowe poety, zaznaczone przez Ujejskiego, jak i niektóre wykłady sensu zdań uważa Brückner za mylne, dowodząc, że błędów właściwie niema i tłumacząc znaczenie wierszy poematu inaczej. Mimo najwyższej dobrej woli wydawca edycji jubileuszowej nie może przecież zaprzeczyć, że język powieści „...bywał twardy; że myśl nieraz jakby z oporem się rodziła i słowa opornie jej służyły. Rażą przydługie okresy, niemożliwe w żywej mowie, książkowe i rażą książkowe parentesy, nie oznaczone nawet nawiasami...“.

Wywody prof. Brücknera budzą niekiedy wątpliwości, np. takie twierdzenie: „Ukraińska powieść owiał duch polski i nikt później, ani Sienkiewicz nawet, nie dorównał w tem Malczewskiemu“.

W szeregu kwestyj filologicznych edycja jubileuszowa posuwa naprzód poznanie poematu oraz przyczynia się do zbliżenia dzieła czytelnikowi dzisiejszemu. Pod względem typograficznym wydanie przedstawia się wzorowo: dobrze rozplanowana okładka, papier, dobór czcionek, tworzy całość prawdziwie staranną. p.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).

Od kaszlu i przeziębienia używaj pastylki NEO-VALDA

wyrobu Laboratorium Chemiczno-Farmaceut.

B. KROGULECKI w Warszawie

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

7696n

SPRAWY AKADEMICKIE.

Wszyscy do wyborów!

Młodzież polska w obliczu wyborów na IV. Zjazd Ogólny dzieli się na dwie części. Części te jednak nie są bynajmniej połowami i nie można mówić o rozdzieleniu młodzieży.

Jedna „część” bowiem to socjaliści i komuniści, liczący w każdym mieście uniwersyteckim po kilku choćby kilkunastu zwolenników. Ci nie uznają zjazdu i absentują się od wyborów, bo nie chcą przystąpić do członkostwa Związku Narodowego, w którym niema żydów, albowiem boją się okazać przy wyborach znikomą swych sił.

Druga część — to wszyscy po za wyżej wymienionymi, czyli cała młodzież polska, idąca do wyborów i chcąca współdziałać w IV. Zjeździe przez akt wyborczy. Wszystkie jej ugrupowania: ideowo - polityczne, samopomocowe, naukowe, korporacje i sportowe.

Ze stanu rzeczy, powyżej nakreślonego winien zdać sobie sprawę ogół akademicki: senaty wyższych uczelni i ministerstwo, aby przy traktowaniu spraw młodzieży nie podawać w wątpliwość, że jedynym w Polsce Związek Narodowy Młodzieży Akademickiej, dzierżący przewodnictwo największej pośród istniejących i jedynej w swoim rodzaju międzynarodowej federacji studentów (C. I. E.), reprezentuje rzeczywiście ogół młodzieży.

Lwowska młodzież akademicka, stając przed urnami wyborczymi mieć będzie do rozważenia i wyboru między dwiema tylko listami. Jak ogłosiła bowiem Okręgowa Komisja Wyborcza tyle ich tylko zgłoszono. Fakt to z punktu widzenia techniki wyborczej korzystny, gdyż ułatwia orientację.

Lista Nr. 2 jest listą dwu zblokowanych ugrupowań ideowo-polit.: „Odrodzenia” z sodalicją marjańską i „Posiew”. Rozważając jej znaczenie należy zdać sobie sprawę z fizjognomii ideowej każdej z grup z osobna, gdyż blok ich jest, jak się wydaje dziełem raczej taktyki i techniki wyborczej oraz przypadku.

„Odrodzenie” jest stowarzyszeniem które w sprawach narodowych przyjmowało dotąd naogół program „Młodzieży Wszechpolskiej” zarazem jednak przedstawia niebezpieczny kierunek, zmierzający do wyprowadzenia poglądów społeczno - politycznych bezpośrednio z założeń religijnych katolickich. Niebezpieczeństwo tkwi w tem, że wobec tego, iż na katolicyzmie mogą się b. rozmaite programy opierać, ponieważ nie istnieje katolicki program polityczny, twierdzenie więc, że jakiś pogląd jest oparty na zasadach katolickich, jest dowolnością i wprowadza zamęt pojęć. — Mógłby ktoś bowiem sądzić, że będąc katolikiem ma głosować na listę, która się taką mieni.

Organizacja pozostaje w kontakcie z podobnymi ugrupowaniami polityczno - religijnymi za granicą. — Na terenie politycznym jest zapewne najbardziej zbliżona programowo do Chrześcijańskiej demokracji.

„Posiew”, stowarzyszenie młodzieży ludowej, ma po za swoją ludowością, pojętą jeszcze ogólnikowo, fizjognomię niewykrystalizowaną. Życiem akademickim interesują się jego członkowie mało, uważając za główny teren swego działania — wieś. Czy działają tam i jak, wiadomym nam nie jest. Politycznie dzieli się podobno na zwolenników „Piasta” i „Wyzwole-

nia. W życiu akademickim są niezapisaną kartą.

Lista Nr. 2 skupi zwolenników wiązania zagadnień religijnych i społeczno - politycznych w duchu reprezentowanym przez katolickie stronnictwa polityczne, czyli podporządkowywania interesów narodowych postulatowi koterji i sfer nieraz nic z religią i katolicyzmem nie mających wspólnego, a osłaniających się jego nimbem. Dalej ludowców, pojmujących swą ludowość w sposób klasowy.

Lista Nr. 1 nie jest wyłącznie ideowo - polityczną. Opiera się na zasadzie zespolenia wszystkich odłamów życia organizacyjnego młodzieży na spólnym gruncie ogólnej pojętej idei narodowej.

Charakter jej taki wyraża się jasno w składzie personalnym kandydatów, znanych z swej pracy w towarzyst-

wach, działających na wszystkich dziedzinach życia: kulturalnego, samopomocowego, ideowo - politycznego, naukowego, korporacyjnego i sportowego oraz zajmujących tam obecnie stanowiska kierownicze.

„Młodzież Wszechpolska” na terenie całej Rzeczypospolitej zainicjowała stworzenie takiego zespołu, gdyż w jej pojęciu zgrupowanie takie, skupiające poszczególne specjalizujące swe zadania towarzystwa, stanowić będzie najmocniejszą podstawę i ostoję jednolitości Związku Narodowego, a zarazem zapewni wszystkim odłomom nie tylko ideowo - polit. przedstawicieli na zjeździe.

Wierzmy, że zarówno jak w Poznaniu i Warszawie ogromna większość młodzieży lwowskiej opowie się za listą narodowego zespołu stowarzyszeń, noszącą liczbę: 1. s.

Ogólna lista narodowa.

W „Okręgowej Komisji Wyborczej” złożono dwie listy kandydatów na reprezentantów młodzieży na IV Zjazd ogólny - akademicki w Wilnie. Lista Nr. 1 jest wielkim blokiem najważniejszych i najliczniejszych stowarzyszeń studenckich we Lwowie. Stworzyła ją: „Młodzież Wszechpolska”, wszystkie organizacje samopomocowe, naukowe, wszystkie 5 korporacji i stowarzyszenia inne jak „Czytelnia Akad.” i „Akad. Związek Sportowy”.

Lista Nr. 1 reprezentuje interesy szerokiego ogółu młodzieży polskiej. Lista Nr. 2 wystawiona przez młodzież lud. „Posiew” i „Odrodzenie” jest wyrazem interesów tylko tych dwu organizacji. Na tej liście oprócz paru nazwisk czołowych — J. Czartoryski, St. Duczumiński, W. Kołodziej, A. Bilik — znajdują się przeważnie osoby w życiu akademickim mało znane. — Ogólny - narodowa Lista Nr. 1, koncentrując wszystkie główne ośrodki pracy akademickiej, zawiera nazwiska najwybitniejszych i najzasłużeńszych działaczy ze wszystkich dziedzin życia studenckiego, to też przy wyborach dnia 14 lutego młodzież będzie na nią głosować gremjalnie, jako na listę nie jednej czy dwu partyi, ale na listę wspólnej pracy i zgody.

Lista Nr. 1 jest następująca:

1. Stahl Zdzisław, stud. U. J. K.
2. Montalbetti Edward, stud. Polit.
3. Sosnowski Zygmunt, stud. Polit.
4. Grzegorzczak Kaz., stud. U. J. K.
5. Vincenz Karol, stud. U. J. K.
6. Budzyn Bolesław, stud. W. S. H. Z.
7. Szafran Adam, stud. Ak. Wet.
8. Lachowski Marjan, stud. Polit.
9. Terpiłowski Jan, stud. Ak. Wet.
10. Liebhardt Stanisław, stud. U. J. K.
11. Tyszkowski Józef, stud. U. J. K.
12. Czerwiński Eustachy, stud. Polit.
13. Tyszkowska Janina, stud. U. J. K.
14. Piatkowska Wiktorja, stud. Polit.
15. Piszczkowski Tadeusz, stud. UJK.
16. Łoziński Jerzy, stud. U. J. K.
17. Sosnowski Zenon, stud. Polit.
18. Sochański Otto, stud. W. S. H. Z.
19. Nosowicz Mieczysław, stud. Polit.
20. Zieliński Józef, stud. U. J. K.
21. Lasota Tadeusz, stud. Polit.
22. Długoszewski Jerzy, stud. Polit.
23. Daniec Juliusz, stud. W. S. H. Z.
24. Stenkiewicz Roman, stud. U. J. K.
25. Stamper Alojzy, stud. Polit.
26. Kubelkówna Helena, stud. Polit.
27. Woleński Franciszek, stud. U. J. K.
28. Rybicki Julian, stud. Polit.
29. Zalewski Wojciech, stud. U. J. K.
30. Kulawik Włodzimierz, stud. WSHZ.

„Wzajemna pomoc Medyków”.

Dnia 24 bm. odbyło się ważne zebranie członków Tow. „Wzajemna Pomoc Medyków U. J. K.” Towarzystwo jest jedyną organizacją, zrzeszającą Polaków Wydziału lekarskiego i skupiającą w sobie całokształt życia medycznego.

Obradom przewodniczył kol. Karol Vincenz. Po uczczeniu pamięci zmarłych profesorów i studentów Wydziału lekarskiego U. J. K., odczytano protokół z zeszłorocznego walnego zebrania, który jednomyślnie przyjęto. Wygłoszone sprawozdania świadczą, iż W. P. M. stanęła samopomocowo materialnie i naukowo na niebyłejakim poziomie, tak trudnym w dobie powojennej do osiągnięcia. Obraz pracy pod względem samopomocy materialnej za r. 1924 zilustrowały należycie sprawozdania Sekcji mieszkaniowej, żywnościowej i odzieżowej. Pomoc przez te Sekcje niesiona była nad wyraz wydatną, bo 171 kolegów znalazło dach nad głową ze światłem i opałem za bezcen, a 250 kolegów korzystało miesięcznie z kuchni Twa, która tak jakościowo jak i ilościowo co do podawanego jadła zadowalała w zupełności,

utrzymując się sprawnie na zasadach samowystarczalności.

Z Funduszu Profesorów Wydziału lekarskiego U. J. K. i funduszu odkomenderowanych kolegów-oficerów, jako też i z własnych funduszy pokrywało Tow. 70 przeciętnie miesięcznie obiadów rewersowych

Samopomoc naukowa, jako drugi dział prac Twa, oddała kolegom niemałe usługi przez wydawanie własnych skryptych, których kilka w roku sprawozdawczym wydrukowano, jakoteż przez sprzedawanie podręczników naukowych na raty, czem zajmowała się Sekcja wydawnicza Twa, biblioteka naukowa, licząca około 2000 dzieł, wypożyczalnia mikroskopów i przyborów pomocy naukowej niemało przyczyniały się do ułatwiania studiów członkom Twa. Prócz tych agend były czynne czytelnia medyków i Sekcja zabawowo-artystyczna K. A. M., która przez urządzenie imprez przyczyniła się do znacznego powiększenia dochodów Towarzystwa.

Wszystkie sprawozdania jakoteż wniosek Komisji rewizyjnej o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi

przyjęło walne zebranie przez aklamację. W 5 punkcie obrad mianowano profesora Dra Romana Rencidiego członkiem honorowym Twa w uznaniu zasług, położonych około rozwoju Twa. Następnie wybrano nowy Zarząd z kolegą Piotrowskim Eugenjuszem, jako przewodniczącym na czele. Uchwalono w końcu szereg podziękowań Władzom Uniwersyteckim za życzliwe odnośnienie się do Towarzystwa i pomoc materialną, okazywaną w pierwszym rzędzie przez Komisję Senatu U. J. K. dla spraw pomocy młodzieży i Prof. H. Halbanowi, Kuratorowi Twa. Zebranie to było dowodem, jak młodzież medyczna, zrzeszona w „Wzajemnej Pomocy”, pracuje zgodnie i intensywnie dla dobra ogółu kolegów.

Kronika.

—5—

Korporacja „Scitia”. Prezydium Korp. „Scitia” na II. semestr r. ak. 1924/5 ukonstytuowało się w następującym składzie: Eustachy Czerwiński prezes, Burzyński Stanisław wiceprezes, Jan Madeyski, marszałek i Jan Jaszczirowski sekretarz.

Korporacja „Leopolia”. We czwartek, 29 stycznia, odbyło się zebranie plenarne członków Korp. „Leopolia”, zwołane przez Prezydium ze względu na bliski termin wyborów na IV. Ogólny Zjazd Pol. Młodz. Akad. Na zebraniu tem filister Zd. Stahl wygłosił referat o zadaniach „Związku Nar. Pol. Młodz. Ak.” i o znaczeniu wyborów, następnie zaś zostały zakomunikowane uchwały ostatniego Konwentu oraz Koła Międzykorporacyjnego, nakazujące wszystkim członkom głosować na Listę Nr. 1 zblokowanych stowarzyszeń akademickich, oraz rozporządzenia Rady Administracyjnej K. „Leopolia”, związane z przeprowadzeniem tych uchwał.

„Bał Studentek”. Za trzy dni, w niedzielę, 8 bm., wytworna publiczność lwowska pośpieszy tłumnie do Kasyna Oficerskiego, gdzie przy dźwiękach znakomitej orkiestry wesola zabawa przeciągnie się do późnego rana.

„Ty nad poziomy wylataj!” Pod tym tytułem sionistyczna „Chwila” ze środy, 4 bm., zamieściła artykuł wstępny o wyborach na IV. Zjazd ogólny-akademicki w Wilnie. Stwierdziwszy zwycięstwo obozu narodowego w walce o praworządność w życiu młodzieży i w kwestji niedopuszczenia żydów do „Związku Narod. P. M. A.”, — organ sionistyczny ubolewa, że miast zajmować się wzniesieniem ideami, które świeciły Mickiewiczowi, młodzież polska powraca wciąż do myśli — „numerus clausus”, niczem nie interesuje się tak żywo, jak sprawą żydowską.

Sprawa ta nie jest jednak znowu tak przyjemna, żeby bez przyczyny zamieć dla niej rzeczy chyba każdemu Polakowi miłe. Po stokroć wolelibyśmy o czemkolwiek innym radzić w Wilnie, byle nie o żydach. Każdy z nas wiele dałby za to, żeby o nich nie słyszeć więcej. Ale trudno. Zanim będziemy mogli swobodnie „nad poziomy” wylatać, musimy sobie te „poziomy” zabezpieczyć, żeby było do czego wracać z wyżyn. Jeżeli nie zlikwidujemy kwestji żydowskiej, jeżeli nie doprowadzimy procentu żydów w Polsce do znikomej ilości, to nigdy swobody i pewności siebie we własnej ziemi nie doznamy. I dlatego zarówno w Wilnie jak wszędzie i zawsze o sprawie żydowskiej pamiętać będziemy przedewszystkiem, żeby choć pokolenia, co po nas przyjdą, mogły bez troski „nad poziomy” wylatać.

8. lutego „Bal Studentek”.

DŁUGO ZAPOWIADANA I PRZEZ PUBLICZNOŚĆ
Z NIECIERPLIWOŚCIĄ OCZEKIWANA PREMIERA

MONUMENTALNEGO ARCYDZIELA WŁOSKIEGO P. T.

M E S S A L I N A

„APOLLO“

NASTĄPI DO 7/2 B. R. W KINOTEATRACH

1034

„LEW“

Mizerja mieszkaniowa.

Skutkiem niesłychanego zniszczenia wojennego, przede wszystkim na ziemiach polskich, będących terenem kilkuletnich walk i zmagania się armij nieprzyjacielskich, powstał niebywały głód mieszkaniowy.

Brak gotówki, niepewność stosunków, a wreszcie bolszewicka ustawa o ochronie lokatorów sprawiły, że ruch budowlany zamarł zupełnie, co spotęgowało jeszcze mizerję mieszkaniową.

Dopiero zmiana waluty i częściowa poprawa ustawy lokatorskiej ośmielają ludzi do inicjatywy w kierunku rozpoczęcia ruchu budowlanego: od paru miesięcy słyszemy już też o projektach budowania nowych domów. Z dzienników dowiadujemy się mianowicie, że jakieś konsorcjum pragnie założyć kolonję w Brzuchowicach; inne w Zimnej Wodzie, inne znowu (urzędników gminnych) w Persenkówce itd.

Słyszmy tedy o mnogich projektach budowlanych, ale zastanawia nas w nich to przede wszystkim, że inicjatorowie ich pragną koniecznie budować nowe domy **poza obrębem miasta**, nieraz w odległości kilku kilometrów od niego. Wprawdzie projektowicze tłumaczą to względami oszczędnościowymi i higienicznymi, argumentując, że poza miastem można mieć dom z ogrodem za tanie pieniądze, ale są to argumenty tylko pozornie prawdziwe, co zaraz wykaże.

1. O ile chodzi o względy zdrowotne, to nie da się zaprzeczyć, że w obrębie samego miasta mamy podostatkiem — już nie tylko parcel, ale wręcz ogólnych obszarów, posiadających wprost wymarzone warunki higieniczne.

Mam tu na myśli całą dzielnicę Iydzakowską, a w pierwszej linii tzw. „Kajzerwald“ o obszarze przeszło 30-morgowym, położonym do południa, niemal w centrum miasta, za przystankiem tramwajowym obok kościoła św. Antoniego.

Już przed wojną zwrócił uwagę na tę dzielnicę p. wiceprezydent dr. Stahl i jego to głównie inicjatywie zawdzięczać należy, że na skraju tego zapoznanego pustkowi („Kajzerwald“) powstała „urzędnicza“ ulica Wyspiańskiego.

Za przykładem dra Stahla poszła grupa obywateli, którzy zawiązali stowarzyszenie udziałowe pod nazwą „Towarzystwo budowy tanich domów“ — w zamiarze zabudowania całego „Kajzerwaldu“.

Jest mi wiadome, że już w r. 1914, a więc przed wybuchem wielkiej wojny, właściciele rzeczzonego obiektu opracowali plan jego parcelacji i uzyskali zatwierdzenie ze strony Magistratu. Wedle tego projektu miało tam powstać całe miasto ogrodowe. Niestety, wypadki wojenne udaremniły ten piękny zamiar.

Czy jest on jednak w dalszym ciągu aktualny? Zdaniem moim tak, albowiem rzeczzone grunta leżą w dalszym ciągu odłogiem, a właściciele byłiby skłonni sprzedać je w całości, przyceni, o ile mi wiadomo, poszliby w ustępstwach do najdalszych granic. Niechby tylko zawiązała się jakaś nowa spółka choćby drobnych udziałowców i nabyła na własność te piękne obszary ziemi. Jest to pożądane i wskazane tem bardziej, że o kupno „Kajzerwaldu“ zabiegają już Rusini z metropolita, jako głównym kapitalistą na czele.

2. O ile chodzi o względy finansowe (bo te się ciągle wysuwają na czo-

ło, projektując budowę tanich domów poza rogatkami miasta), to stanowiąc kosztą budowy w Persenkówce, czy Zimnej Wodzie będą większe, niż we Lwowie: raz ze względu na bardzo kosztowny dowóz materiałów budowlanych, powtóre ze względu na wszelką robociznę murarską, stolarską, ślusarską itd. Wszak już samo komunikowanie się rzemieślników lwowskich z miejscowościami, oddalonymi o kilka czy kilkanaście kilometrów od miasta, musi zwiększyć niepomniernie kosztą budowy. O ile więc zyskałoby się na kupnie gruntu budowlanego, bezsprzecznie tańszego na peryferjach miasta, o tyle straciłoby się na kosztach robocizny, a nawet materiałów budowlanych.

Z powyższych względów, a w in-

teresie dobra ogólnego — celem zaradzenia nędzy mieszkaniowej we Lwowie — proponuję:

a) zawiązanie spółki budowlanej (udziałowej), do której mogliby przystępować wszyscy, posiadający choćby drobne oszczędności i stałe zarobki;

b) nabycie przez tę spółkę „Kajzerwaldu“, o obszarze przeszło 30-morgowym;

c) wystąpienie się u Rządu o tani kredyt budowlany.

Mogła się udać podobna akcja przed wojną, dowodem czego ul. Wyspiańskiego, nie wątpię, że uda się i teraz, byle tylko zabrać się do niej z wiarą i odwagą.

L. Pierzchała.



Popierajmy flotę napowietrzną!

Akcja na zakupno samolotu bojowego przyniosła dotąd 13.521 zł.

Na zainicjowaną przez nas zbiórkę celem zakupu samolotu bojowego dla armii napłynęły ze sfer naszych Czytelników i Przyjaciół następujące dalsze ofiary:

Gustaw Ostrowski, notariusz, Złoczów, złożył 10 zł.

Dr. Antoni Tokarz, Rozwadów 5 zł.

Emilja Schabowska, Mosty Wielkie, 5 zł.

Teofilowie Isakowiczowie złożyli 10 zł.

Ks. Leon Isakowicz składa 5 zł. i zaprasza ks. Adama Gyurkovicha.

Stanisław Świeżowski 5 zł.

Józef Pitala 5 zł.

Marja Scherffowa 5 zł.

Janina Podlewska 5 zł.

Prof. Palmstein 2 zł.

Ks. Bolesław Gaweł 3 zł.

Klasa IVc. II. gimn. im. Karola Szajnochy składa 10 zł. i zaprasza klasę IVa. i IVb.

Józef Prószyński 1 zł.

Wiktorja Kepska 5 zł.

Bogdan Bohosiewicz złożył 20 zł.

Stanisław Ruczajewski 1 zł.

Wydział III/2 Izby Skarbowej we Lwowie, I. rata za luty 12 zł. 50 gr.

Ignacy Rudnicki 1 zł.

Nemetz resztę z prenumeraty 80 gr.

Włodzimierz Żegiestowski 10 zł.

Ekspedyt prezydjalny Województwa lwowskiego złożył 8 zł.

Klemens Kling, Koniuszki Sieniawskie 10 zł.

Inż. Józef Lisowski złożył 50 zł.

Szwalnia N. O. K. w Buczaczu przelała 5 zł. 25 gr. nieprzyjęte przez prof. Krupskiego.

Ks. Dominik Chwojka, Zborów 5 zł.

Wanda Roińska 20 zł.

Konstantowie Teleżyńscy, zamiast kwiatów na trumnę sp. pułk. Ottokara Gauglitz, złożyli 10 zł.

Aurelja z Krzemów Dąbrowska, zamiast wieńca na grób Adama Krzyżanowskiego w Tarnopolu składa 25 zł.

ZESTAWIENIE:

Poprzednio złożono (por. wykaz wczorajszy) 12.267.11 zł.

Gust. Ostrowski, Złoczów 10.— „

Dr. A. Tokarz, Rozwadów 5.— „

Em. Schabowska, Mosty W. 5.— „

Teofilowie Isakowiczowie 10.— „

Ks. Leon Isakowicz 5.— „

Stanisław Świerżowski 5.— „

Józef Pitala 5.— „

Marja Scherffowa 5.— „

Janina Podlewska 5.— „

Prof. Palmstein 2.— „

Ks. Bolesław Gaweł 3.— „

Klasa IVc. II. gimn. 10.— „

Józef Prószyński 1.— „

Wiktorja Kepska 5.— „

Bogdan Bohosiewicz 20.— „

Stanisław Ruczajewski 1.— „

Wydz. III/2 Izby Sk. Lwów 12.50 „

Ignacy Rudnicki 1.— „

Nemetz —.80 „

Włodz. Żegiestowski 10.— „

Ekspedyt prez. Wojew. 8.— „

Klemens Kling 10.— „

Inż. Józef Lisowski 50.— „

Szwalnia NOK w Buczaczu 5.25 „

Ks. Dom. Chwojka, Zborów 5.— „

Wanda Roińska 20.— „

Konstantowie Teleżyńscy 10.— „

Aurelja z Krzemów Dąbrowska 25.— „

Razem 12.521,66 zł.

Dalsze składki na samolot przyjmuje Administracja „Słowa Polskiego“, Lwów, Zimorowicza 15, konto PKO. 150.660, oraz Bank Ziemi, ul. Kopernika 1. 4.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 5. lutego 1925.

TEATR WIELKI.

Piątek „Halka“ (pożegnalny występ Fr. Płatówny).

Sobota o godz. 3 popoł. „Kopciuszek“ (przedstawienie dla młodzieży szkolnej). — O godz. 7.30 wiecz. „Wesele Figara“.

Niedziela o godz. 3 popoł. „Kopciuszek“. — O godz. 7.30 wiecz. „Aida“.

Poniedziałek „Lampa Aladyua“ (50 proc. zniżki).

Wtorek „Wesele Figara“.

TEATR MAŁY.

Czwartek „Świt, dzień i noc“ (z pp. Łozińska i Hierowskim, reż. Żytek).

Piątek „Pan Dyrektor“.

Sobota „Pan Dyrektor“.

Niedziela „Pan Dyrektor“.

Poniedziałek „Świt, dzień i noc“ (z pp. Łozińska i Hierowskim, reż. Żytek).

Wtorek „Świt, dzień i noc“ (z pp. Łozińska i Hierowskim, reż. Żytek).

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek „Radio-dziewczyna“.

Piątek „Radio-dziewczyna“.

Sobota „Radio-dziewczyna“.

Niedziela „Radio-dziewczyna“.

Poniedziałek „Radio-dziewczyna“.

Wtorek „Radio-dziewczyna“.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek 6 lutego: Wieczór Muzyki Nowoczesnej. Wykonawcy: Irena Dubiska (skrzypce), Zbigniew Drzewiecki (fortepian), Z. Drexler-Pasławska (śpiew) i Dr Seweryn Barbag.

Wtorek 10 lutego: Z cyklu koncertów mistrzowskich XVII. Ignacy Friedman, pianista. 955

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Muzeum Przemysłowego, brama od ul. Dzieduszyckich). Wystawa L. Wysockiego, K. Mackiewicza, Z. Radwickiego i M. Wodzickiej, otwarta o godz. 10—3.

— „Pan Dyrektor“ w Małym Teatrze. Doskonała sztuka Bissona zostaje przedstawiona do Teatru Małego, gdzie grania będzie od piątku w premierowej obsadzie. „Pan Dyrektor“ w Małym Teatrze spotka się napewno z równie życzliwym przyjęciem publiczności, jak to miało miejsce dotąd w Teatrze Wielkim.

— „Wesele Figara“. Wspaniałe dzieło Mozarta teatr nasz wystawia z całym pietyzmem, co zgodnie przyznała prasa. To też muzykalna publiczność Lwowa stale wypełnia widownię oklaskując gorąco kapelmistrza Lehrera, reżysera Lewickiego i wykonawców. Przepysne dekoracje przyczyniają się w niemałej mierze do sukcesu tej komicznej opery.

— Przedstawienia „Kopciuszka“ o godz. 3 popoł. Sobotnie i niedzielne przedstawienia „Kopciuszka“ rozpoczynają się będą o godz. 3 popoł. a nie jak przedtem o godz. 3.30 popoł.

— Zwyczajne walne zebranie członków Tow. Bratniej Pomocy Studentów U. J. K. odbędzie się dnia 7 lutego br. o godz. 19 w sali XIV Uniw. przy ul. Mikołaja 4. — Bliższe szczegóły podane będą w ogłoszeniach umieszczonych na tablicach Uniw.

— Z Tow. Przyjaciół Francji. Wielce zajmujący odczyt Stanisława Wasylewskiego, na który onegdaj z powodu szczupłej sali mogło przybyć tylko niewielu z ośrodek zgłaszających się słuchaczy, powtórzony będzie w najbliższych dniach.

— Z Koła Literackiego. Na wykładzie prof. Dra Walerego Goetla z Krakowa, pt. „Spór o Morskie Oko i Jaworzynę a Park Narodowy w Tatrach“, który odbędzie się dziś we czwartek dnia 5 bm. o godz. 7 w. w sali Koła Literackiego przy ul. Akademickiej, będą m. i. demonstrowane po raz pierwszy we Lwowie wspaniałe obrazy świetlne, przedstawiające najpiękniejsze obrazy flory tatrzańskiej oraz zwierzyzny wysokogórskiej ze zwierzyńca Hohenlohego w Jaworzynie Spiskiej, jak kozice, koziorożce, jelenie, niedźwiedzie w scenach z ich życia w Tatrach.

— Posiedzenie Tow. filologicznego odbędzie się w sobotę o godz. 6 w sali 17. na Wszechnicy (I. p.). Porządek dzienny: 1) Dr. Jarecki: Nowsze badania nad „Glossami z Cassel“. 2) Komunikat: Mozaika gallo-rzymska z Cervlat.

— Zarząd Polskiego Muzeum Szkolnego (Gosiewskiego 4) podaje do wiadomości, że dnia 8 lutego o godz. 11 nastąpi otwarcie czytelnicy czasopism i dzieł pedagogicznych dla nauczycieli szkół średnich i powszechnych. 1023

— Trzecie posiedzenie Pań Gospodyń „Balu Studentek“ odbędzie się we czwartek 5 bm. w sali Czytelni Akademickiej o godz. 5 popoł. 1037

— Najkorzystniejsza lokata. Małopolski Bank Kupiecki, Hetmańska 8, przyjmuje wkłady oszczędnościowe na 14% w stosunku rocznym. Wkłady związane najmniej na trzy miesiące oprocentowuje na wyższych warunkach umownych. Kapitał oszczędnościowy i odsetki zabezpiecza majątek nieruchomości banku. 637

— Sekcja gospodarcza Tow. „Rozwój“ Dzielnicy IV. we Lwowie, zaprasza wszystkich Członków i Sympatyków na zabawę taneczną, która odbędzie się dnia 7 lutego br. w lokalu Związku Ludowo-Narodowego przy ul. Pańskiej 11. — Początek o godz. 9-tej wieczorem. Strój wizytowy. Wstęp od osoby zł. 3. Panowie Akademicy za okazaniem legitymacji zł. 1.50. — Zaproszenia na zabawę w wydanie Komitet, ul. Lyczakowska 35 (Zakład głuchoniemych) w kancelarii p. Dyrektora od godz. 5—7 pop. każdego dnia. 1033

— Ostrzeżenie. Lwowski Wojewódzki Komitet sprowadzenia zwłok sp. H. Sienkiewicza komunikuje: Niejaki p. Józef Czarniecki obchodzi instytucje i zakłady, sprzedając rzekomo na rzecz Komitetu obrazy z Obrony Lwowa i portrety H. Sienkiewicza i podpisując kwity ołówkowe „za Komitet Sienkiewiczowski“. — Ponieważ Komitet nikomu upoważnienia do sprzedaży jakichkolwiek obrazów na swoją rzecz nie udzielił, dlatego przestrzega się przed tego

rodzaju osobnikiem, który może ewentualnie podsywać się pod firmy także innych poważnych instytucji i wydawać datki dla swojej własnej korzyści. Nie jest wykluczone, że występować może i pod innym nazwiskiem.

— **Wieczór taneczny „Schroniska”** urzędników pocztowych odbędzie się 7 lutego w Kasynie Oficerskim. 1017

— **Kasyno i Kolo lit.-art.** poszukuje restauratora dla prowadzenia restauracji i bufetu. Oferty pisemne do 20 lutego br. pod Kasyno i Kolo lit.-art. Lwów, ul. Akademicka 13. — Informacje w poniedziałki, wtorki, czwartki w Sekretariacie od godz. 7 wieczorem. 1018

— **TNSW.** Dziś o godz. 7 wiecz. odbędzie się w sali gimn. III. walne zebranie sekcji higieny i wychowania fizycznego T. N. S. W. we Lwowie. Obecność wszystkich członków konieczna.

— **W niedzielę dnia 8 lutego** odbędzie się staraniem Kola Studentek Wyższych Uczelni Lwowa w salach Kasyna Oficerskiego

Bal Studentek

pod protektoratem: JWP.

Prezesowej Dutczyńskiej, JWP. Wojewodziny Garapichowej, JWP. Baronowej Kruzensternowej, JWP. Prezydentowej Neumannowej, JWP. Generalowej Thulowej, JWP. Prezesowej Weinfeldowej.

JWP. Prof. Bulaudy, JWP. Prof. Halbana, JWP. Prezesa Hamerskiego, JWP. Generala Malczewskiego, JM. Rektora Siemradzkiego, JM. Rektora Watorka.

Zaproszenia wydaje się codziennie od 7—8 w hotelu George'a. 1036

O OPIEKĘ NAD MŁODEMI KOBIECAMI.

Misje kolejowe. Zarówno społeczeństwo lwowskie, jak prowincjonalne nie jest dostatecznie poinformowane, nie wie nawet zupełnie, że staraniem „Komitetu Opieki nad młodemi kobietami” wznowione zostały misje kolejowe w roku ubiegłym na dworcach kolejowych.

Delegatki powyższych instytucji funkcjonują przy wszystkich pociągach dworca głównego i wkrótce projektowane jest ulokowanie „Misji Kolejowych” na wszystkich innych dworcach.

Zadanie Misji Kolejowej jest bardzo doniosłe. Otaczają opieką wszystkie podróżujące młode dziewczęta i kobiety, które nie posiadają krewnych i znajomych we Lwowie, które przyjeżdżają pociągami nie wiedząc, gdzie mają się zwrócić. Delegatki Misji Kol. ułatwiają im ulokowanie chwilowe, służą informacjami, strzegą, aby nie wpadły w czyhające ręce nieuczynnych handlarzy i wszelkiego rodzaju wyzyskiwaczy.

W krajach zach.-europejskich Misje Kol. od dawna istnieją i stale funkcjonują. Społeczeństwo polskie za mało docenia ich znaczenie, za mało się nimi interesuje, za mało się interesuje wogóle młodem pokoleniem: kobietem, które jest przyszłością narodu, a które na wielkie niebezpieczeństwo jest obecnie narażone.

Należałoby, aby wszystkie pisma prowincjonalne i wszystkie stowarzyszenia kobiece szerzyły wiadomości o Misjach Kol., aby polecały młodym kobietom i dziewczętom, nieznającym Lwowa, zwracać się do delegatek Misji Kol. na dworcach, opatrzonych biało-złotymi oznakami Towarzystwa: „Opieki nad młodemi kobietami”. Delegatki są zaopatrzone w legitymacje i obowiązane są pokazać takowe osobom przyjeżdżającym, które się do nich zwracają.

Delegatki Misji Kol. są przeciążane pracą i liczba ich jest zbyt mała. Nie należy wątpić, że we Lwowie są osoby dobrej woli, które rozporządzają wolnym czasem i które zdecydowałyby się parę godzin w tygodniu poświęcić bezinteresownie dyżurniowi na dworcach i ulżeniu delegatkom przeciążonym nadmiarem pracy.

Osoby chętne i rozumiejące doniosłość opieki nad młodą kobietą, proszone są przez Zarząd Tow. Ochrony Kobiet o lask. zgłoszenie się po informacje do biura Zarządu we Lwowie, pl. Kapitulny 2, II. p.

Misje Kolejowe powinny okryć gęstą siecią wszystkie miasta Państwa Polskiego wszystkie ważniejsze ośrodki fabryczne i wszystkie węzły kolejowe. 1016

— **Ze Związku Lud.-Narodowego.** Jutro, w piątek, 5 bm., odbędzie się zebranie dyskusyjne w tuł. Związku Lud.-Narodowym (Pańska 11). Na porządku dziennym: zakończenie dyskusji na temat stosunku samowystarczalności gospodarczej do nacjonalizmu. Do głosu są zapisani: Dr. Zdzisław Próchnicki, prof. Dr. Petyniak-Sanecki, red. Dr. Kordys, Dr. Z. Stahl. Początek punktualnie o godzinie 7.15 wieczór.

— **Obsadzenie stanowiska dyrektora teatrów.** Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji teatralnej, na którym po przyjęciu repertuaru na miesiąc i załatwieniu drobniejszych spraw weszła pod obrady sprawa obsadzenia dyrektury teatrów miejskich z dniem 1 września br. W ubiegłym bowiem roku zastrzeżono uchwałą, że miejsce dyrektora teatrów nie będzie milcząco prolongowane, lecz obsadzone w drodze konkursu. Przy tej sposobności wszyscy mówcy podkreślili wybitne

Śmiertelna kąpiel — epilogiem ślizgawki.

W dniu 1 lutego trzech chłopaków wędzających w Pustomytach, 13-letni Władysław Kochanowski, oraz Seńko i Mirosław Karpiniec poszło na ślizgawkę na rzekę Stawczankę. Rzeka pokryta była cienką warstwą lodu, chłopcy nie zważali jednak na to i wnet pierwszy z nich Kochanowski ruszył na lód. Zaledwie znalazł się na środku rzeki, lód załamał się a chłopak tonąc — począł wzywać pomocy.

Rzucił się z ratunkiem Seńko Karpiniec, ale i ten począł tonąć, co widząc brat jego Mirosław skoczył do rzeki, zdołał jednak wyratować tylko brata, podczas gdy Kochanowski utonął i przez wodę poniesiony został pod pokrywę lodu. Dopiero na drugi dzień wyciągnięto z rzeki jego zwłoki. Komisja sądowo-lekarska wydała zwłoki chłopca rodzinie, która pochowała je na cmentarzu w Pustomytach.

Mordercy parocha ks. Durkota w Korszowie — aresztowani.

W październiku ubiegłego roku w ohydny sposób zamordowany został w Korszowie koło Rawy Ruskiej tamtejszy paroch grecko-katolicki, ks. Durkot. Energiczne dochodzenia policyjne, prowadzone podówczas, nie zdołały wpaść na ślad sprawców.

Dopiero obecnie sprawa wyszła na jaw przy sposobności przytrzymania w powiecie żółkiewskim dwóch niebezpiecznych bandytów, braci Sudolów.

Ekspozytura policyjno-śledcza prowadzi dochodzenia w sprawie szeregu napadów bandyckich, popełnionych przez nich, — ustalili, że byli oni sprawcami mordu, dokonanego na oso-

bie ks. Durkota. Sprawcy przyznali się do ohydnych czynów.

Dokonali oni pozatem w ostatnim czasie szeregu napadów bandyckich i rabunków, jak niemniej kradzieży w powiecie żółkiewskim i sokalskim.

W dniu 13 stycznia, ścigani przez posterunkowego Nowaka z Krystynopola — rozbroili go a karabin przechowali następnie w grobowcu na cmentarzu w Żółkwi.

Obaj niebezpieczni bandyci w dniu dzisiejszym przywiezieni zostaną do Lwowa i będą odstawieni do więzienia sądu karnego.

Sąd doraźny nad nimi odbędzie się w dniach najbliższych.

zasługi dyr. Czarnowskiego około teatrów miejskich, zaznaczyli, że rozpiśnięcie konkursu nie jest wyrażeniem wotum nieufności dotychczasowemu dyrektorowi, lecz wyrażeniem uchwały i wyrazili przekonanie, że dyr. Czarnowski również powinien stanąć do tego konkursu a miejsce niewątpliwie otrzyma. Uchwalono rozpiśnięcie konkursu, dając przytem wyraz przekonaniu, że w interesie dobra teatrów leżałoby, by w konkursie wyszedł p. Czarnowski.

— **Raut na dochód Ligi Obrony Powietrznej Państwa,** urządzony staraniem Poczтового Kola Muzycznego, pod protektoratem prezesa Kazimierza Dutczyńskiego, odbył się dnia 31 stycznia br. w salach Dyrekcji pocztowej we Lwowie. Obecnością swą zaszczylił wieczór generał Malczewski, prezes Rybicki i wielu innych. Część koncertową wypełniła udatna deklamacja p. Niwickiej, która z uczuciem wygłosiła „To słowo” T. Czapskiego i „Wczoraj i dziś” Z. Debickiego. Staranny śpiew, rozporządzającej ładnym materiałem głosowym p. A. Rosenbuschówny, arja z op. „Madame Butterfly”, Friemana „Na śmierć i życie”, Strausa „Serenada”. Piękna gra na wiolonczeli p. Drohomireckiego, przy wytrawnym towarzyszeniu fortepianu, objętem przez prof. Lisicką, wreszcie przez p. M. Korwina wytwornie odśpiewane „Pieśni” Karłowicza i arja z op. „Eugeniusz Onegin”. Rozpoczęte staropolskim polonezem tańce, trwały do białego rana, a tłumnie wypełniona sala świadczyła, iż w ten sposób Poczta polska w kresowym Lwimrodzie, łącząc piękne z pożytecznym, nie szczędząc pracy i starań, jedna z pierwszych wydatnie zasili fundusze Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

— **Do kupiectwa polskiego.** Wobec sytuacji wytworzonej w Gdańsku wiadomymi wypadkami dni ostatnich Zarząd wschodnio-małopolskiego Oddziału Stow. K. P. wzywa niniejszem ogół polskiego kupiectwa do bezwzględnej wstrzymania się od uczestniczenia w Międzynarodowych Targach Gdańskich. Dopóki władze gdańskie będą stosować dotychczasową taktykę wykluczającą gospodarce współzycie Polscy w Wolnym Miastem, dopóty udział kupiectwa polskiego w wymienionych Targach nie będzie możliwym.

— **Zniżka cen mięsa, tuszczów i wędlin we Lwowie.** Począwszy od jutra tj. czwartku, wchodzi w życie nowy, niższy cennik mięsa, wędlin

i tuszczów: 1 kg. wołowiny I. kategorii — 1 zł. 36 gr., II. kat. — 1 zł. 6 gr., III. kat. — 70 gr.; wieprzowina 1 zł. 50 gr., cielęcę przednie 1 zł. 10 gr., tylne 1 zł. 30 gr. Ceny tuszczów: 1 kg. smalcu topionego 2 zł. 50 gr., sadła 2 zł. 10 gr., słoniny wędzonej 2 zł. 10 gr., słoniny zwyczajnej, świeżej, cienkiej 1 zł. 70 gr., grubej 1 zł. 90 gr., paprykowanej 2 zł. 10 gr. Z wędlin gotowanych podajemy przykładowo: 1 kg. szynki, poleśnicy, karczku 3 zł. 70 gr., kielbasek 3 zł. 20 gr., kielbasy 2 zł. — 2 zł. 70 gr., kiszki 1 zł.

— **Koło Architektów Polskich we Lwowie.** Notatka pod tym tytułem znalazła się we wczorajszym numerze w rubryce „Kronika przemyska”, zamiast w „Wiadomościach bieżących”. Czytelnicy zapewne domyślili się, że jest to tylko pomyłka, spowodowana nerwowym pośpiechem nocnej pracy.

— **Oblawa nocna** przeprowadzona została wczoraj nocy przez Ekspozyturę policyjno-śledczą na terenie drugiego komisariatu. Pod kierunkiem dwóch komisarzy, 10 wywiadowców i tyluż posterunkowych przeprowadziło rewizję hoteli, restauracji i szynków. Przytrzymano 12 podejrzanych osobników, z którymi władze bezpieczeństwa od dłuższego czasu poszukiwały. Oblawa wykryła dwa tajne hotele, mieszczące się na pierwszym i drugim piętze kamienicy nr. 3 przy pl. Zbożowym, prowadzone przez Jakóba Lewi i Józefa Eisena — nadto odkryto tajny ydom nierządu w mieszkaniu dozorcowej w rzeczywistości przy ul. Berka 1. 2. Oblawa zakończona została o 2-giej po północy.

— **Manja samobójstw.** Przedwczoraj jakaś dziwna manja samobójstw osiągnęła rekord od czasu dawno niepamiętanego — protokoły Pogotowia ratunkowego zanotowały bowiem aż pięć wypadków targnięcia się na życie. Pierwszy wypadek wydarzył się przy ul. Krasickich 1. 5, gdzie zranił się ciężko z rewolweru Andrzej Czosnykowski, 23-letni pomocnik stolarski. Czosnykowski od dzieciństwa przebywał we Wiedniu i dopiero przed dwoma miesiącami przybył do Lwowa i zamieszkał u swego ojca, ma szynisty kolejowego. Swem milczącym i skrytym zachowaniem zwrócił uwagę rodziny a zapytany o przyczynę odpowiedział, że „od dwóch lat jest smutny”. O 9-tej wieczorem wyszedł na korytarz i wystrzelał z rewolweru zranił się ciężko w skroń. Przewieziony przez Pogotowie ratunkowe do szpitala zmarł po kilku godzi-

nach. — Drugi wypadek wydarzył się przy ul. Rzeźbiarskiej 1. 5, gdzie kwasem solnym usiłowała otruć się sklepowa Marja Piazza, licząca 28 lat. Mąż jej Walerjan odsiaduje karę w więzieniu przy ul. Batorego i w ostatnim liście doniósł jej, że niebawem opuści mury więzienne i „ją zgubi”. To było niewątpliwie powodem desperackiego kroku. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją w groźnym stanie do szpitala powszechnego. — Trzeci wypadek notuje Pogotowie w restauracji Amalji Harstarckowej. Pozostająca tam w służbie kelnerka Michalina Fedorowicz — otrzymała wypowiadzenie usiłowała otruć się jakąś trucizną. Jako powód podała rozstrój nerwowy Pogotowie przewiozło ją do szpitala. Czwartą w tem desperackim gronie była Magdalena Śledź 31-letnia krawczyni, która wypita znaczną ilość jodyny. — Wreszcie przy ul. Potockiego, 1. 58 wskutek znacznego zażycia narkotyku uległa zatruciu Marja L. Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy.

— **Włamanie w śródmieściu.** W porze odpoczynku południowego nieznanymi sprawcami włamali się do sklepu Edwarda Pawłowskiego przy ul. Akademickiej 1. 4 i skradli znaczną ilość artykułów toaletowych wartości 600 zł.

— **Aresztowanie oszustów ulicznych.** Oszuści-handlarze sukniem grasują dalej po ulicach motając w swe sieci naiwnych ludzi. Wczoraj posterunkowy aresztował znów jednego z nich Bernarda Wanga, drugi Hersch Klak umknął. — Dwaj inni oszukali na ul. św. Stanisława Hawryłę Romanowa, robotnika kolejowego z Zimnej Wody.

— **Napad nożowców na zwrotniczego dworca „Podzamcze”.** Nieznani sprawcy napadli wczoraj nocy na 43-letniego Szymona Chomyszyna, zwrotniczego, którego ciężko zranili nożami. W groźnym stanie Pogotowie przewiozło go do szpitala. — Sprawcy zbiegli.

— **Dolary giną z listów amerykańskich.** Czarna Okoń doniosła wczoraj policji, że z listu amerykańskiego skradziono na jej szkodę 10 dolarów.

□ **TARNOPOL. Sprostowanie.** Odnośnie do relacji o wiecu kolejowym, podanej przez nas 4. bm., Stanisław Duma nadsyła nam sprostowanie, w którym stwierdza, że zgromadzenie przyjęło jego rezolucję, zaprzeczając, jakoby kandydował do Sejmu z listy komunistycznej, jakoby p. Chamuczyński skiemu ofiarowa 2.000 zł. za werbowanie członków do „Zjednoczenia Zaw. Polskiego”, oraz jakoby każdemu nowemu członkowi dawał po 200 zł tytułem pożyczki. Wreszcie stwierdza, że nawołuje kolejarzy do stania na gruncie praworządności.

Sport.

Turniej szachowy. I. L. L. K. S. Czarni wzywa członków, pragnących wziąć udział w turnieju szachowym, do jawienia się w lokalu klubowym, przy ul. Ratowskiego 1. 8, w sobotę dnia 7 lutego o godz. 18-tej.

Klub Szermierzy we Lwowie prosi nas o sprostowanie błędnie podanej przez nas wysokości opłaty miesięcznej za naukę szermierki, która wynosi nie 1 zł. lecz 10 zł.

Rosjanie wezmą udział w zawodach o mistrzostwo świata. W wielkich zawodach łyżwiarskich o mistrzostwo świata, jakie odbędą się w Oslo, Rosja będzie reprezentowana w osobach Mielnikowa i Ipolitowa. Na zawody, które się odbędą 21 i 22 lutego, należy wysłać Wacka Kuchara.

Pozostyl trenerem D. F. C. Praga. Były gracz węgierskiego MTK, później trener Cracovii, a ostatnio hiszpańskiej F. C. Barcelony, został obecnie zaangażowany do Pragi na trenera drużyny miejscowego Deutscher Football Clubu.

Cracovia najlepiej wyszła na wstrzymaniu się Wisły od wzięcia udziału w pracy KZOPN. gdyż przeprowadziła 4 członków do Zarządu, 2 do Wydziału Gier, 2 do Kol. Sędziów, nie licząc, iż w Zarządzie prócz tego ma 3 zdecydowanych zwolenników, a w Wydziale Gier również 3, tak, iż ogółem na 26 wybranych ma około 15 pewnych swych ludzi, co jest większością bezwzględna.

Dział ekonomiczny.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 4 lutego 1925.

Kurs dolara efektywnego w wolnych obrotach cokolwiek silniejszy. Płacono dziś 5.18 przy stosunkowo dość dużym zapotrzebowaniu. Na giełdzie walutowo-dewizowej obroty normalne. Kurs naogół utrzymany. Notowano: Nowy Jork 5.18 1/2—5.18 3/4, Londyn 24.88—24.89, Zurych 100.20—100.25, Praga 15.40—15.42, Wiedeń 7.30 1/4—7.31, Berlin 123.30—123.35.

Na giełdzie akcyjnej ruch ożywiony przy dużym zainteresowaniu i tendencji zwykłej. Na dzisiejsze nastoje giełdowe nie pozostały bez wpływu wiadomości z giełdy wiedeńskiej, gdzie papiery polskie dość silnie zwykowały. Również giełda krakowska wykazała dziś dość znaczną poprawę kursów.

Z akcji niekotowanych bardzo wydatna wyższość kursowa uzyskana. Notowana przy obrocie ponad tysiąc sztuk 2.00—2.20 (ostatnio 1.50). Elektrosan płacono 11 gr. (ostatnio 10). Gazy wschodnie przy małych stosunkowo obrotach (ponad 100 sztuk) notowano 13.00—13.25 (ostatnio 12.25). Gazy zachodnie cieszyły się dużym popytem uzyskując kursa od 2.50—3.05 przy obrotach około tysiąca sztuk. Jaworzno również poprawiło swe kursa: setki 13.00—13.20, (25) 13.75—13.80. Kupiono około 30 sztuk imiennego Przeworska po kursach 225—226 zł. Schön notowany 57—60 zł. Węglówki kupowano po 2 gr.

W akcjach bankowych ruch średni. Nieco więcej interesowano się Ziemiem Bankiem Kredytowym po kursach 15—16 groszy. W innych kotowanych liczne transakcje przy dużym popycie i tendencji zwykłej. W szczególności: Browary płacono 10.70—10.75. Chodorów wśród ożywionych obrotów zwykował w ciągu transakcji z 4.75 na 5.05. Chybie również silniejsze notowane 5.95—6.10. Górka poszukiwana po kursach 17—17 1/2 zł. Gazolina niezmienną w kursie 1.65. Parowozy w dalszym ciągu zwykowały osiągając kursa 72—74 groszy. Bardzo wydatna wyższość kursu uzyskał Zieleniewski, za którego płacono 10.50—10.75 przy niewystarczającej podaży. Tespy notowane 4.15—4.20. Z papierów państwowych po raz pierwszy notowano pożyczkę konwersyjną po kursach 41—42 groszy. Cegielski bez zmiany. Pozostały bez obrotów: Gafota, Niemojowski, Nierat Pocisk, Polska Nafta, P. T. B., Siersza górnicza.

Transakcje w akcjach: B. Hipoteczny 0.58; B. Przemysłowy 0.38, 0.40; Z. B. K. 0.15, 0.15, 0.16, 0.15; Browary 10.70, 10.75; Chodorów 4.80, 4.85, 4.90, 4.95, 5.00, 5.05; Chybie 6.00, 5.95, 6.05, 6.10; Cegielski 0.70, 0.71, 0.73; Górka 17.25, 17.00; Gazolina

1.65; Cmielów 0.63; Karpalit 1.15; Lokomotywy 0.45, 0.50; Oikos 2.40, 2.45; Parowozy 0.74, 0.73, 0.72; Pezet 0.24, 0.25, 0.22; Rakszawa 1.90; Tespy 4.15, 4.20; Zieleniewski 10.50, 10.70, 10.75; Tohan 0.35, 0.40; Pożyczka konwersyjna 0.41, 0.42.

Transakcje w akcjach niekotowanych: Arma 2.00, 2.15, 2.20; Elektrosan 0.11; Bru-

ger 0.40; Gazociągi 0.21; Gazy wschodnie 13.00, 13.05, 13.10, 13.15, 13.25; Gazy zachodnie 2.50, 2.70, 2.80, 2.90, 2.95, 3.00, 3.05; Jaworzno (100) 13.00, 13.15, 13.20, (25) 13.75, 13.80; Len 0.33; Lesienice 1.40; Oikusz 1.00; Przeworsk imienny 225.00, 226.00; Szykło w Krośnie 1.00; Schön 60.00, 59.00, 58.00, 57.00; Węglówki 0.0175, 0.02.

Wart. nomin.	Dywid.		Akcje	4 lutego		3 lutego		2 lutego	
	1923	1924		placa	zakup	transakcje			
Mkp.	Mkp.		Zł. gr.	Zł. gr.					
280	140	—	Bank Związkowy	—	—	—	—	—	—
280	130	15000	Bank hipoteczny	—	57	59	0.58	0.56 1/2—0.57	0.55 1/2—0.56
1000	500	—	Bank handl. pozn.	—	—	—	—	—	—
280	84	2800	Bank Komercjal.	—	—	—	—	—	—
280	140	5600	Bank Małopolski	—	—	—	—	—	—
280	140	2800	Bank powsz. kred.	—	—	—	—	—	—
280	130	9000	Bank Przemysłow.	—	38	41	0.39—0.40	0.38—0.40	0.37
1000	—	—	Bank Rolniczy	—	—	—	—	—	—
280	84	15000	Bank Ziem. kred.	—	13	17	0.14—0.16	—	0.14 1/2
280	84	—	Bank Ziemelny	—	—	—	—	—	—
1000	600	100000	Zw. Sp. 7. w Poz.	10	—	—	—	10.00—10.10	—
500	500	5000	Agrochemia	—	—	—	—	—	—
1000	—	—	Bracia Biskupscy	—	—	—	—	—	—
500	500	—	Browary	10	45	10	90	10.60—10.75	10.35
1000	3000	25 gr.	Chodorów	4	75	5	10	4.80—5.05	4.65—4.75
1000	2000	50 gr.	Chybie	5	85	6	2	5.95—6.10	5.75—5.80
1000	800	30000	Cegielski	—	69	—	74	0.70—0.73	0.73—0.78
1000	1000	2000	Cmielów	—	62	—	64	0.63	0.61—0.64
—	—	—	Fabr Lokomotyw	—	44	—	51	0.45—0.50	0.48
140	14000	140	Gafota	—	35	—	—	—	0.35
140	800	—	Galicja	—	—	—	—	—	—
1000	—	—	Gazolina	1	60	1	70	1.65	1.60—1.65
140	600	—	Górka	16	5	16	40	17.00—17.25	—
140	18000	—	Karpalit	1	10	1	20	1.15	—
280	200	5000	Krakus	—	—	—	—	—	—
5000	15000	—	Marynin	—	—	—	—	—	—
1000	300	10500	Niemojowski	—	—	—	—	—	—
—	—	—	Nierat Zakł. ch.	—	—	—	—	—	—
1000	4000	—	Oikos	2	35	2	50	2.40—2.45	2.30
500	750	4 gr.	Parowozy	—	71	—	75	0.72	0.74
500	200	1000	Pezet	—	21	—	26	0.22—0.25	—
350	175	—	Pocisk	—	—	—	—	—	—
1000	500	7500	Pokucie	—	—	—	—	—	—
500	350	20000	Polska nafta	—	—	—	—	—	0.64—0.65
500	400	—	Polskie Tow. Bud.	—	—	—	—	—	—
10000	2500	—	Poltega	—	—	—	—	—	—
140	280	—	Rakszawa	1	85	1	95	1.90	—
500	300	3600	Rohn Zieliński	—	—	—	—	—	—
200	140	—	Siersza elektr.	—	—	—	—	—	—
140	300	—	Siersza gór.	4	45	—	—	—	4.50
280	750	—	Spół. Wydawnicza	—	—	—	—	—	—
1000	—	1800	Tebate	—	—	—	—	—	—
700	700	20000	Tepege	—	—	—	—	—	—
1000	350	—	Tespy	4	10	4	25	4.15—4.2	4.00—4.10
140	280	—	Trzebinia	—	—	—	—	—	—
500	1000	—	Ursus	—	—	—	—	—	—
1000	1070	—	Zieleniewski	10	35	10	90	10.50—10.75	9.60—9.71
140	99	—	Impex	—	—	—	—	—	—
500	200	1500	Polski Glob	—	—	—	—	—	—
1000	520	45000	Polbal	—	—	—	—	—	—
1000	210	—	Polsoł	—	—	—	—	—	—
140	210	4500	Tohan	—	34	—	41	0.35—0.40	—
50	300	—	Wawel	—	—	—	—	—	—
—	—	—	Hurtownia koł. S.A.	—	—	—	—	—	—

Notowania giełdowe.

Lwów, 4 lutego 1925.

W transakcjach międzybankowych:

1 Dolar ef.	5.18
N. Jork	5.18 1/2—5.18 3/4
" " kabeł	—
1 Funt szterling	24.88—24.89
100 Fr. szwajcarskich	100.20—100.25
100 fr. franc.	—
100 Koron austr.	7.30 1/4—7.31
100 Koron czeskich	15.40—15.42
100 Liry włoskie	—
Leje rumuńskie	—
100 Marka niem.	123.30—123.35

Dolar ef. w wolnym obrocie: 5.18.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 4 lutego 1925.

Waluty i dewizy: Tendencja utrzymana. Nowy Jork 5.185; Londyn 24.885; Paryż 28.12; Wiedeń 7.305; Praga 15.36; Włochy 21.63; Belgia 26.83; Szwajcaria 100.22; Holandia 209.525.

Pożyczka konwers. 4.80; Pożyczka złota 7.40; Pożyczka dolarowa 3.67; Pożyczka kolejowa 9.00.

Akcje: Tendencja zwykła. B. Dyskontowy 7.00; B. Handlowy 5.95; B. dla Handl. Przem. 1.00; B. Handlowy w Pozn. 2.30; B. Przemysłowy 0.42; B. Zachodni 2.00; B. Zi. Ziem. Pol. 1.60; B. Spółek Zarobk. 10.00; Tespy 3.80; Zgierz 1.20; Fl. Dabr. 1.30; Elektryczność 2.40; Siła i Światło 0.40; Chodorów 4.75; Czernk 0.75; Częstocice 2.40; Gosławice 2.15; Michałow 0.48; Cukier 3.90; Pirley 0.50; Łazy 0.17; Węgiel 3.35; Nafta 0.64; Nobel 2.10; Cegielski 0.71; Lilpop 0.80; Modrzejów 4.75; Norblin 0.88; Ostrowieckie 7.90; Parowozy 0.76; Pocisk 1.00; Rudzki 1.47; Starachowice 2.11; Ursus 1.55; Zieleniewski 10.00; Zawiercie 19.20; Żyrardów miodny 12.60; Borkowski 1.50; Jabikowski 0.23; Syndykat 1.85; Haberbusch 6.00; Spirytus 3.20; Żegluga 0.22; Klucze 0.33. (AW)

GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 4 lutego 1925.

Nowy Jork 5.18 1/4; Londyn 24.81; Paryż 28.05; Wiedeń 7.30; Praga 15.275; Włochy 21.5625; Belgia 26.80; Szwajcaria 100.22; Holandia 208.75; Chrystiania 79.20; Kopenhaga 02.50; Sztokholm 139.575; Hiszpania 74 1/4; Buenos Aires 2.675; Berlin 123.35; Belgrad 8.36. (AW)

GIEŁDA GDAŃSKA.

Notowań giełdy gdańskiej niema z powodu zepsucia linii telegraficznej. (AW)

KUPNO I SPRZEDAŻ.

PIĘKNE gospodarstwo 20 morgowe (koło Sadowej Wiszni). Dwór o 5 sieniach, kuchni, werandy; — budynki gospodarcze, inwentarz żywy i martwy w komplecie; sprzedaż za dwadzieścia pięć tysięcy złotych, Biuro Marczyńskiego Wałowa 2. 1009

M. BLE wyrobu Stolarzy Lwowskich syplalnie, jadalnie, przedział biurowe, salonowe i kuchenne oraz mebli gitych poleca **Miejska Wystawa plac Matki 10** (pałac Błęsiadeckich). 1019

DO SPRZEDANIA, cały zeszlatorczny chów KANAR-KÓW, z urządzeniem tj. 2 klatki do wylęgu na 2 samice z kładką, 2 klatki na młode kanarki z naczyniami oraz inne przybory. Wiadomość u GROLLA w Drukarni Słowa Polskiego, Lwów, Zimorowicza 15 (zaczernia tylko po południu). lub ul. Ancewskich L. 1. 1. piętro rano (boczna ul. Sadowickiej)

P. RCELE na raty, przedmieście Lwowa, piękny widok, 6 minut koleją z Podzamcza, od 75 gr. do 175 zł. m2. Oborski, Jakoba Strzemię 11 a. 822

NAJTAŃNIEJ kancelisz damskie najnowszymi kreacjami poleca **Magazyn mód Heleny Miller, Na Bielska 43**. (Długoletnia współpracownica znanej firmy Ladsätter i Synowie we Wiedniu). 958

FORTEPIAN długi na dłuższe raty sprzedam 400 zł. Murarska 53, parter na lewo. 981

J. DALNIE palisandrowa, sypialnię mahoniową, ma to używana tanio sprzedam tylko za gotówkę Hala Aukcyjna, Akademicka 3, 1. p. 1031

MASZYNY do MIĘSA

Wyniki do kawy, żelazka do prasowania poleca 20% taniej 1031

MARTULUS, Lwów, Trybunalska 1.

BAJECZNIE TANIO do WYPRAW ŚLUB YCH

KŁEDRY WELNIANE, KOCE, MATERACE, PODUSZKI, prześcieradła, poszewki poleca znany Ma z n. rosieli W. IZYCKI Lwów, Kopernika 3. 598

POSADY POSZUKIWANE.

TARYFER międzynarodowy, obznajomiony z wszelkimi działami spedycyjnymi poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia pod „Feliks” do Administracji tego pisma. 984

OSOBA w średnim wieku, inteligentna z domowym szyciem, zajmie się gospodarstwem domowym i dziećmi. Zgłoszenia do Administracji „Słowa Polskiego” pod „Skromność”. 910

MŁODA zawodowa klucznica z klubnemi świadectwami poszukuje posady w dworze powiatu Samborskiego lub innym. Posadę natychmiast może przyjąć. Zgłoszenia przyjmuje Emilia Rozumowska, Samhor, Cicha 5. 947

OGRODNIK dokładnie obznajomiony z wszelkimi robotami ogrodniczymi, poszukuje posady na ordynację od 1 marca lub wcześniej. Zgłoszenia Biuro ogłoszeń Stanisława Kopaćka Rawa Ruska. 835

MAGISTRA farmacji rutynowana z dobrimi referencjami obejmuje posadę. Zgłoszenia do administracji pod „Magistra A. S.”. 1030

SIZA fachowa w dziale parcelacyjnym poszukuje posady przy nowo stwarzających się Instytucjach parcelacyjnych, służyć może założeniem potrzebnych ksiąg i prowadzeniem tegoż działu wedle wymogów Ministerstwa Reform rolnych. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Parcelacja”. 1028

URZĘDNIK prywatny poszukuje posady w Zarządach dóbr jako kasjer, rachmistrz, kontrolor, jako fachowiec przeprowadzać może parcelację w danych Zarządach lub porządkować rachunki już rozparcelowanych obiektów. Posadę obejmie natychmiast. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Fachowiec”. 1029

RZADCA-ekonom, Polak lat 34, z kilkoletnią praktyką, dobrmi poleceniami, energiczny, przyjmie posadę od 1 marca. Zgłoszenia: Dzwiniacz-dwór, pocz. Zaleszczyki, dla rzadcy. 646

AGRONOM z 23-letnią praktyką, obcznany wszechstronnie z uprawą buraków cukrowych, i wysadek; poszukuje posadę od zaraz dyrektora lub samodzielnego rzadcy, w większych majątkach. Adresować proszę: Orzechów, powiat Skałat, sklep Leona Zmory, dla Agronoma. 854

PIWOWAR rutynowany z długoletnią praktyką w kraju i zagranicą poszukuje posady chociażby podrzędnej. Do Administracji dziennika pod „Piwowar”. 933

BUCHALTER pierwszorzędnej Instytucji Bankowej poszukuje popołudniowego zajęcia. Przyjmuje pracę do domu. Zgłoszenia pod „Księga” do Administracji. 881

RZADCA, żonaty, bezdzietny, lat 40, szkoła rolnicza, dłuższa praktyka w większych dobrach: Kongressówka, Wołyń, obznajomiony ze ws. eklemi gajeciami, gospodarstwem rolnym, poszukuje posady zaraz lub 1-go kwietnia. Zgłoszenia: poczta Zbaraż, Kołodno. Książd Wyrzykowski, dla Grabowskiego. 899

LEŚNICZY w sile wieku poszukuje posady od pierwszego kwietnia lub przedt. Łaskawe zgłoszenia pod adresem Kubala dla G. Siacja Bednarów w Wiśtowa. 908

RUTYNOWANY instruktor poszukuje lekcji. zakres szkół średnich. „Matematyka” Słowo Polskie. 892

POSZUKUJE gospodini do samodzielnego zarządu domiem i gospodarstwem we dworze na wsi. Liczę na osobę młodą, inteligentną, zdrową i pracowitą, obznajomioną najdokładniej z prowadzeniem kuchni, gospodarstwem miedzynego, chowu drobiu oraz prowadzeniem ogrodu warzywnego. Zgłoszenia z odpisanii świadectw, podaniem wieku oraz dotychczasowych zajęć przesyłać do Reklamy Prasowej, Lwów Chorążczyzna 7, pod „Zarządczyni dworu”. 914

SZOPER samodzielny, obcznany z wszelkiego rodzaju motorami z odpowiednią praktyką w średnim wieku poszukuje posady od 1-go kwietnia. Oferty z warunkami pod Szofer Dzielicki, Jarosław Post-restante. 1002

RYSYJE do białych i kolorowych haftów, kombinuje, maluje obrazy, ekrany i t. d., także suknie, szale, abażury. Powiększam portrety z najmniejszej fotografii. Zyblikiewicza 49, II. p. wprost. 1012

LEŚNICZY z kilkunastoletnią praktyką w większych zarządach i lasach, prowadzący eksploatację leśną, szkółki i zalesienia, oraz manipulację tartacznią, pragnie zmienić posadę. Łaskawe zgłoszenia u inż. P. Pułczyńskiego Lwów, ul. Sapieży 1. 78, przez grzeczność. 1007

ZAJĄCA, kontrolor dóbr, lasów z Akademią Dobrańską, dwudziestoletnią praktyką poszukuje posady. Wolański, Lwów, Obertyńska 8. 508

INŻYNIER poszukuje zajęcia. Zgłoszenia do Administracji Słowa pod „Geometra”. 333

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE.

OFICER, kawaler, poszukuje pokoju z niekrepującym wchodem, pożądanie srodmieście. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Słowa” pod Major S. G. 985

POKÓJ umeblowany, światło, ustuga, i p. zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia w Administracji „Tarnowskiego”. 983

MIESZ

ZAKUP DRZEWA.

Większe i mniejsze ilości drzewa liściastego każdego gatunku jak DĄB, JASION, GRAB, OSIKA, JAWOR, BRZOZA i t. p. za gotówkę kupuje obcokrajowiec.

Tylko oferty bez zarzutu będą uwzględnione i przysyłać proszę pod Nr. 1891 do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń M. T. KRZYSZTOFOWICZA, Lwów, SOKOŁA 4. II. p. 1035

NA DOGODNE RATY!

BUWIE damskie, męskie i dziecięce.
BUWIE halowe i wieczorowe
BUWIE ciepłe dla starszych pań
KALOSZE - BOTKI - PANTOFLE

POLECA CHRZEŚCJAŃSKA KURTOWNIA OBUWIA

WE LWOWIE WE LWOWIE

Rynek 34 **HERA** Rynek 34

BILETY

wizytowe
 wykonuje
 najtaniej

Brokatnia „Słowa
 Polskiego”.

79

Ogłoszenie.

Wydział Powiatowy Sejmiku w Biłgoraju wojew. Lubelskiego niniejszym ogłasza, że w dniu 9 lutego 1925 r. o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Sejmiku w Biłgoraju sprzedaż z licytacji zajętego w Ordynacji Zamolskiej za podatki drzewa iglastego w następujących ilościach:

w leś. Józefów:

W obr. Dębowce cięciu Nr. 18	użytku i opału	863,38 m ³	wartości	zł. 4 316,90
" " " " " 20	" " "	1702,34	" "	8 511,70
" " " " " 21	" " "	1752,26	" "	8 716,30
" " Czarny las " " 20	" " "	776,39	" "	3 881,95
" " " " " 21	" " "	565,42	" "	2 827,10

w leś. Erzeszów:

W obr. Hajduk cięciu Nr. 1	" " "	3303,88	" "	13 215,52
" " Dąbrowa " " 1	" " "	1727,19	" "	6 908,76
" " Rogoż ianka " " 1	" " "	1376,—	" "	6 880,—
" " Radocha " " 1	" " "	1511,36	" "	6 045,44

w leś. Osiechy:

W obr. Gozd cięciu Nr. 3	" " "	554,86	" "	2 973,30
" " Kulasze " " 3 i 4	" " "	908,22	" "	4 541,10
" " Wiłkie bagno " " 9	" " "	1121,48	" "	5 607,40
" " Łodyżki cięciu " " 7	" " "	468,51	" "	2 342,55
" " Dąbrowa " " 3 i 4	" " "	360,21	" "	1 801,5
" " Czarna rzeczka " " 4 i 5	" " "	669,59	" "	3 347,95
" " Wiłkie bagno " " 6, 7 i 8	" " "	2173,18	" "	10 865,00

Razem na sumę zł. 92.827,92

Licytacja ma się odbyć przez złożenie ofert w zapieczętowanych kopertach, popartych kaucją, do wysokości 10% sumy oferowanej. Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo w miarę potrzeby dopełnić licytację przez przetarg ustny.

Termin wyrabiania drzewa w zakupionych cięciach naznacza się na 1-go kwietnia 1925 roku. Spłata gotówki w zależności od umowy, nie później jednak jak 1 kwietnia 1925 roku.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
 Starosta Biłgorajski (—) **Uzarski.**

1021

TOW. TEKSTYLNE

W. INLENDER Ska Akc. w Łodzi

zawiadania P. T. Kopców, że z dniem 4. lutego otworzyło

we Lwowie przy ul. Kaźmierzowskiej 1. 20/22

oddział sprzedaży towarów tekstylnych własnego wyrobu oraz głównej sprzedaży wyrobów następujących firm:

Zjedn. Zakłady Przemysł. K. Schelbler i L. Grahman w Łodzi,
 Towarzystwo Widzewskiej Manufaktury w Łodzi,

Również sprzedajemy jako zastępcy wyroby firm:

Porecki i Gawenski w Białymstoku, Hirschberg i Birnbaum w Łodzi,

Teodor Steigert, Horak i Węski w Łodzi

oraz wyroby firm zagranicznych.

Ceny fabryczne

Ceny fabryczne.

Telefon 310.

1095

OBUWIE DOBOROWE

sprzedaje najtaniej tylko KATOLICKI MAGAZYN pod firmą

„JOT — ES” Lwów, plac Kapitulny I 2, I. piętro.

obok firmy F. Knauer i Syn.

906

Wezwanie do składania ofert.

1022

Departament V. Inż. i Sap. M. S. Wojsk. zwraca uwagę pp. Dostawców na ogłoszenie w Nr. 25 „Monitora Polskiego” i Nr. 31 „Polski Zbrojnej” na dostawę sprzętu przeciwpożarowego. Terminy składania ofert upływają w dniu 24 i 27 lutego r. b.

Pierwsza Wielka Wystawa Inwentarza Opasowego

(bydła, trzody chlewnej, owiec i cieląt)
 na całą Rzplitę Polską

odbędzie się w Poznaniu
 podczas Międzynarodowego Targu
 od 3—10 maja 1925

na targowisku przy Rzeźni Miejskiej.

62

Nagrody.

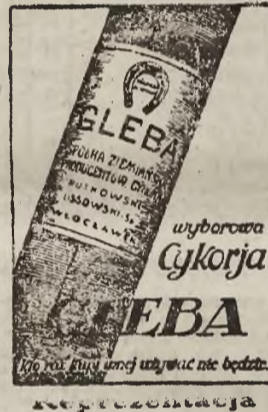
pieniężne, dyplomy i medale.

Zgłoszenia inwentarza wystawowego przyjmuje się do
 15 lutego 1925.

O wzięciu udziału w Wystawie upraszamy pp. Producentów, Hodowców i Handlujących z całej Polski.

Informacji udziela Komitet Pierwszej Wystawy Inwentarza Opasowego na całą Rzplitę Polską w Poznaniu Stary Rynek 45. II. ptr.

BILETY WIZYTOWE
 WYKONUJE NAJTANIEJ
 DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
 ul. Zimorowicza 15.



Medal złoty z 1923

Cykorja Gleba z podkrową jest najbardziej skoncentrowaną i esencjonalną i dlatego należy jej używać mniej jak innej i chociaż jest najlepszą, kosztuje 525 najtaniej.

HURTOWNIA KOLONJALNA
 LWÓW, UL. KL. TAŃSKIEJ L. 3. — TEL. 714.



Umywalnie kółka

żelazne i blaszane
Naczynia kuchenne
 emalowane i
 pokryte aluminiowo

MARJAN KOŚCIUK
 Lwów, ul. Czarnieckiego 1.

PALNIKI

NAFTOWO-GAZOWE
 nadające się do wszystkich lamp naftowych. Czysto białe światło przy małym zapotrzebowaniu naft.

„LUMEN”
 Lwów,

Plac MARJACKI

Przybory i siatki do wszelkich systemów lamp naftowych. 1033

MZYRSKIE Maszyny, Kamienie, Turbiny Motory, Tokarnie, Heblarki, Wiertarki, Ciątry, Pily, Gazy, Pasy, Gurty, Transmisje, Wagi, Pompy, Armaty, Narzędzia na dogodne spłaty poleca „PILOT” Lwów, ul. Batorego 4. O dział.: w Tarnopolu i Podwołoczyskach. Techniczna porada bezpłatnie. 347

OLEJKI

eteryczne 954
ESENCJE
 do cukierków, likierów i limoniad
BARWNIKI
 nieustrające itd.

DOMAGALSKI i SKA
 Parowa fabryka olei eterycznych i esencji
 Poznań — Zał 1: 1
 Przedstawiciel: T. NOWOSIELSKI
 Lwów, ul. Supińskiego Nr. 9

FORTEPIANY

Planina, Fishermanie
 renomowanych fabryk
 na skła zie. Okoliznio-
 ściowo także używane.

konstrukcja, również na raty.
KONRAD KAIM i SYN, LWÓW
 Tel. 20—45 KOPERNIKA 11. 229

